Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. **Opłata pocztowa uiszczona gotówką**

Nr. 13 **Lwów, Niedziela 17. Stycznia 1926 r.** **Rok XLIV.**

CENA NUMERU **20 gr.**

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 60 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr

Dla urzędników państwowych i i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się.

Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Przykre i pocieszające refleksje.

Lwów, 16 stycznia.

(Ignis.) Trzy polityki zaborcze nie zniszczyły wprawdzie **świadomej jedności narodowej**, jednak zależnie od różnych rasowych i kulturalnych wpływów w odmienny sposób kształtowały **naszą społeczną i polityczną psychę**, w rozmaity sposób **zabarwiały ideał narodowy** i różne wskazywały środki, wiodące do celu, do tego stopnia, że już w perjodzie **orężnego czynu legjonowego** jaskrawo i zgubnie zaciążył **nad naszemi wysiłkami różniczkujący duch kordonów**, wystąpiły partykularne koncepcje, wszystkie wprawdzie zmierzające do odrodzenia ojczyzny, jednak w **pojmowaniu tej ojczyzny i w wyborze środków niezgodne**, pokłócone, sympatjami na „wschód" lub „zachód" zezujące.

Z tym kapitałem przez zaborczą politykę podsuniętych lub wykoszlawionych haseł posłaliśmy do Warszawy posłów pierwszego i drugiego sejmu.

Brak skonsolidowanej myśli przewodniej, wysnutej z rdzennie polskiej tradycji historycznej i wniknięcia w przyszłość, wystąpił od razu w całej pełni. Sejm, wyposażony **w olbrzymie kompetencje**, a reprezentowany w większości przez miernoty, **źle obeznany z metodami życia demokratycznego i jeszcze gorzej z demokratyczną techniką parlamentarną**, stał się od razu widownią nieopisanego zamętu; nie było to ciało prawodawcze, świadome swego zadania, lecz rzesza nieukwalifikowanych, ambitnych jednostek **z nieobliczalną psychologją tłumu.**

Podczas gdy **Czesi**, gorzej od nas geograficznie sytuowani i we własnem państwie przez większość obconarodową (Rusini, Słowacy, Węgrzy, Niemcy) zmajoryzowani, przecież mimo wszystko w krótkim czasie **zaprowadzili ład mądrą i sprężystą administracją**, a ostrożną i trafną polityką finansową rozwiązali szybko zagadnienie walutowe, ustabilizowali pieniądz, przebrnęli kryzys gospodarczy — **Polska** w najważniejszych dziedzinach życia państwowego pozostaje znacznie w tyle, **przeżywa ustawicznie fermenty i wstrząśnienia**, zdradzające nieraz objawy zupełnej anarchji.

Stronnictwa, małe grupy, nawet jednostki per fas et nefas pną się do góry, reformują, bez poczucia odpowiedzialności, eksperymentują, nie uznając żadnego autorytetu ani wiekami stwierdzonego doświadczenia.

I ta przeszłość zapędziła nas w ślepą ulicę: Pod naciskiem warunków współczesności **szukamy polskiej racji stanu**, lecz zdezorjentowani w przeszłości na próżno usiłujemy pochwycić **nitkę, wiodącą do kłębka zagadnień polityki narodowej.**

Widomym objawem tego zagubienia zdrowego, **zawsze najpewniejszego instynktu narodowego jest defetyzm polityczny u dołu** — w społeczeństwie i kompletny **rozkład ideowy u góry** — na terenie parlamentarnym.

Stronnictwa, grupy, partje przechodzą okres fermentacji, klarowania programów, rewizji swoich haseł i ulegają ewolucji pod wpływem realnych warunków **życia.**

Lecz każdy rozkład stwarza warunki dla nowego **życia.**

Gdy pękają wrzody, mamy nadzieję, że rekonwalescencja wkrótce nastąpi.

Może to ostatni Sejm, zatruty „palącą koszulą Dejaniry", zdemoralizowany demagogją, sobkostwem i dyletantyzmem.

Może strumień już następnych wyborów wyczyści tę stajnię Augjasza, i odkryje mocno bijące, zdrowe źródło rozumnej myśli państwowej.

Aby uniemożliwić powrót Marsz. Piłsudskiego do armji.

Sensacyjne oświadczenie min. Ziemięckiego o uchwale Rady ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 stycznia.

Dzisiejszy „Robotnik" zamieszcza list min. Ziemięckiego, który stwierdza, jako wnioskodawca na Radzie ministrów w sprawie powołania marsz. Piłsudskiego do służby czynnej, że uchwała dotycząca przyspieszenia prac Sejmu nad ustawą o najwyższych władzach wojskowych, jest sprzeczna z intencjami tego wniosku. Uchwała ta — wedle oświadczenia min. Ziemięckiego, ma wręcz odwrotny cel, a to utrudnienie Marszałkowi Piłsudskiemu powrotu do armji.

—xo ox—

Wywiady z marszałkiem Piłsudskim

w sprawie ustawy o najwyższych władzach wojskowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 stycznia.

Dzisiejszy „Ekspres Por." i „Kurjer Por." zamieszczają identyczne **wywiady** z marsz. Piłsudskim w sprawie projektu ustawy o najwyższych władzach państwowych.

Marszałek Piłsudski na odnośne zapytanie oświadczył: „Uważam teraz, jak i uważałem dawniej, iż premjer Skrzyński, który i przedtem zasiadał w gabinecie, musiał dobrze wiedzieć o celach i tendencjach takiej ustawy. Toteż, przyśpieszając **obecnie jej załatwienie, miał niewątpliwie ten sam cel, jaki przyświecał** ministrowi Sikorskiemu, tj. wyraźnego pozbawienia armji mojej osoby, nawet w razie zbrojnego konfliktu, gdyby nieszczęściem miało przyjść do niego".

Na zapytanie, co marszałek Piłsudski mówi o swojem oświadczeniu w okresie ostatniego przesilenia rządowego, złożonem wobec Prezydenta Rzpltej, a w obecności premjera Skrzyńskiego, odpowiedział marszałek Piłsudski, jak następuje:

„Przy pierwszym moim pobycie w Belwederze, p. Prezydent Rzpltej zechciał zapytać mnie o radę co do osoby, nadającej się na stanowisko ministra spraw wojsk. Przestrzegałem go wtedy przed powrotem stosunków, jakie zapanowały w armji pod kierunkiem min. Szeptyckiego i Sikorskiego, a co do osoby, któraby była najodpowiedniejsza na to odpowiedzialne stanowisko, oświadczyłem, że nie mogę nic w tej kwestji powiedzieć, dopóki ministerjum nie zostanie sformowane i dopóki nie będzie odpowiedzialnego prezesa Rady ministrów.

„Gdy następnie po raz drugi zostałem wezwany w tej samej sprawie, złożyłem inne oświadczenie, którego jednak na prośbę Pana Prezydenta Rzpltej nie ogłosiłem. Dziś mogę powiedzieć, że radziłem mu wybrać na ministra kogoś z pomiędzy oficerów, którzy zdobyli sobie w czasie wojny szacunek, a nie schodząc ani na chwilę z pola walki i nie prowadząc intryg politycznych. — Jednocześnie przestrzegałem przed kontynuowaniem złych tradycyj byłego austrjackiego sztabu generalnego w armji polskiej. Więcej w tej sprawie nie chciałbym w tej chwili powiedzieć".

Nominacja p. Fr. Sokala.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 15 stycznia.

Dekretem z dnia 11 b. m. P. Prezydent Rzpltej zamianował p. **Franciszka Sokala posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym** w III stopniu służb., jako stałego delegata Polski przy Lidze Narodów.

O jednolity front chłopski

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 15 stycznia.

Poseł Waleron, jako **prezes Klubu Chłopskiego**, zwrócił się listownie **do zarządu Klubu Rad. Str. Chł.** (grupa ks. Okonia), **proponując połączenie obu klubów.**

—oo—

Kandydat na delegata sowieck. do rokowań z Polską.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 15 stycznia.

Dziś w przejeździe z Niemiec zatrzymał się w Warszawie członek kolegjum komisarjatu ludowego dla spraw zagranicznych Rosji sow., p. **Fürstenberg-Hanecki**, który ostatnio zawarł umowę handlową rosyjsko-niemiecką.

P. Fürstenberg-Hanecki upatrzony jest na **delegata sowieckiego dla rokowań o traktat handlowy z Polską.**

—oo—

Gorżka wiadomość o słodkim cukrze.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 15 stycznia.

Min. skarbu p. Zdziechowski **zgodził się na podwyżkę ceny cukru.** (A dolar spada! — Przyp. Red.).

Notowania giełdowe.

Dolary w obrotach prywatnych: we Lwowie 7.60—7.50 zł.; w Warszawie 7.60 zł.; w obrotach bankowych: w Warszawie 7.22 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolary. Transakcje: 7.20. Sprzedaż: 7.22. Kupno: 7.18.

Zurych urzędowy: Warszawa 70.00. N. Jork 5.17 i pięć ósmych. Londyn 25.15 i pół. Paryż 19.31 i jedna czwarta. Wiedeń 72.87 i pół. Praga 15.33. Włochy 20.89. Belgja 23.50. Budapeszt 72.80. Sofija 3.60. Holandja 208.05. Oslo 105.90. Kopenhaga 129.00. Sztokholm 136.65. Hiszpanja 73.25. Bukareszt 2.30 i pół. Berlin 123.25. Belgrad 9.14 i pół.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 14.00. Londyn 4.85 i piętnaście szesnastych. Paryż 3.72 i trzy czwarte. Wiedeń 14.06. Praga 2.96 i jedna czwarta. Włochy 4.03 i siedm ósmych. Belgja 4.53 i siedm ósmych. Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.32. Sofija 72.50. Holandja 40.20. Oslo 20.38. Kopenhaga 24.91. Sztokholm 26.78. Hiszpanja 14.16. Bukareszt 44.75. Berlin 23.80 i pół. Belgrad 1.77 i jedna czwarta.

—o—

KURS DOLARA W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 15 stycznia.

Kurs dolara w obrotach prywatnych wynosił dziś 7.50 przy słabej tendencji.

—oo—

Nowy ośrodek polityki chłopskiej w Sejmie

Deklaracja programowa i kierunek działania zjednoczonych klubów chłopskich.

Lwów, 16 stycznia.

(H) Ostatnio dokonany rozłam w „Wyzwoleniu" i utworzenie przez 17 posłów secesjonistów **nowego ugrupowania sejmowego pod nazwą Klub Chłopski** oraz postanowione już **połączenie tego klubu ze Związkiem Chłopskim** — wszystko to stanowi splot wydarzeń o pierwszorzędnem znaczeniu politycznem.

Połączenie się 17-tu posłów grupy. p. **Dąbskiego** z klubem poselskim Związku Chłopskiego, liczącym 11-tu posłów, stworzy bowiem nowy **silny ośrodek polityki ludowej na terenie parlamentarnym**, co zapewne nie pozostanie bez wpływu na dalszy rozwój wydarzeń. Kierunek polityczny nowego stronnictwa określa w ogólnych zarysach **odezwa i deklaracja programowa, zamieszczona w ostatnim numerze** „Gazety Ludowej", tj. w wychodzącym w Warszawie organie tejże grupy.

Odezwa ta stwierdza, że **od siedmiu lat dzieje się chłopom w Polsce najgorzej ze wszystkich warstw społecznych**, nigdy jednak nie było na wsi takiej nędzy, jak obecnie. Głównemi przyczynami tego są: **nadmierny aparat biurokratyczny i fałszywy kierunek polityki gospodarczej** wszystkich dotychczasowych rządów.

Dalej przedstawia odezwa, że **dotąd w polityce ludowej istniały dwa kierunki**. Jeden, **umiarkowany — piastowy, oparł się na sojuszu z prawicą**. Tu polityka nie dała chłopom nic, a tylko dotkliwe straty. Drugi kierunek t. zw. **„radykalny", reprezentowała polityka „wyzwoleniowa"**, która opierała się **na sojuszu z socjalistami**. Gdy przyszło do uchwalania reformy rolnej **socjaliści połączyli się z prawicą**, z którą rządzą dotąd razem z wiadomym skutkiem. Okazało się więc, że jedni i drudzy, **zarówno piastowcy jak i wyzwoleńcy, prowadzili politykę zgubną dla chłopów, którym potrzeba jasnego programu i siły.**

Secesjoniści wystąpili z „Wyzwolenia", aby ratować od nędzy przeważającą większość obywateli Państwa i pierwszym ich krokiem będzie **nawiązanie rokowań ze Związkiem Chłopskim i grupą ks. Okonia** w celu połączenia się.

Odezwa zwraca się do pozostałych posłów „Wyzwolenia" z wezwaniem, **aby nie przeszkadzali łączeniu się chłopów i woła: „Nie masonów, a polskiej sprawy bronicie!"**

Posłów „Piasta" zaś wzywa: **„porzućcie naiciarzy i geszefciarzy**, a połączcie się z nami w jednem wielkiem stronnictwie chłopskiem!"

Jak wynika z powyższego, ze strony nowej grupy sejmowej należy oczekiwać **polityki klasowo-chłopskiej, opartej o podstawy ideowe demokratyczne przy wysunięciu postulatów gospodarczych.**

W związku z temi wydarzeniami, w kołach **politycznych mówi się wiele o różnych zmianach natury personalnej**. I tak rozpad „Wyzwolenia" stawia to stronnictwo w rzędzie klubów mniejszych, a temsamem spowoduje też **ustąpienie p. Poniatowskiego ze stanowiska wicemarszałka Sejmu.**

Pretendentem do miejsca w prezydjum Sejmu staje się Koło żydowskie, liczące 34 członków. Ponieważ jednak nowy klub chłopski, złożony dziś z 28 posłów w niedalekiej przyszłości powiększy się najprawdopodobniej **o dwóch posłów z grupy ks. Okonia oraz o kilku secesjonistów z „Piasta"**, zatem możliwą jest rzeczą, iż przewyższy on liczebnością Koło żydowskie i miejsce w prezydjum Sejmu otrzyma. Jak słychać, w tym wypadku **najpoważniejszym kandydatem na stanowisko wicemarszałka Sejmu byłby poseł Andrzej Pluta.**

Wedle pogłosek, **Klub Chłopski wejdzie także do koalicji rządowej.**

——xo ox——

Z prasy ruskiej.

Rodział administracyjny w Bolszewji. Krytyka polityki PPS. w sprawie reformy rolnej.

Lwów, 16 stycznia.

„Diło" zamieszcza w numerze dzisiejszym obszerny artykuł w **sprawie podziału administracyjnego Ukrainy sowieckiej**. Ta reforma administracji dokonuje się w celu uproszczenia i udogodnienia funkcyj administracyjnych, a także pod kątem widzenia wzmocnienia elementu proletarjalnego. Cała Ukraina jest obecnie podzielona **na 41 okręgów** i na 632 rejonów, prócz autonomicznej republiki Mołdawskiej. Ujednostajnienie podziału administracyjnego utrudniają t. zw. „narodowościowe rejony i gromady. Każda miejscowość, licząca 1.000, a nawet wyjątkowo 500 mieszkańców, może się stać jednostką narodowościową. — Taki system administracyjny w ostatecznym rezultacie nie przyniósł oszczędności budżetowych, jak się spodziewano i dlatego nie wszyscy z niego zadowoleni.

Artykuł „Dziennika Ludowego" w sprawie wykonania reformy rolnej z pokrzywdzeniem ludności kresowej wywołał żywy oddźwięk w **„Dile"**, które wyraża **zdziwienie i oburzenie**, dlaczego pepesowcy polscy teraz nad tem pokrzywdzeniem ubolewają, skoro sam za uchwaleniem tejże reformy głosowali dla dobra polskiej burżuazji rolnej.

——ox xo——

Otwarcie wystawy grafików polskich

w Budapeszcie.

Budapeszt, 15. 1. (PAT). Wczoraj odbyło się tu **uroczyste otwarcie wystawy grafików polskich.**

Aktu otwarcia dokonał **minister oświaty hr. Klobelsberg** w obecności ciała dyplomatycznego i szeregu najwybitniejszych osób tutejszego społeczeństwa.

Po dokonaniu otwarcia wystawy zwiedził ją prezes Horthy, który przy tej okazji wyraził gorące uznanie dla sztuki polskiej. Cała prasa budapesztańska wita gorąco wystawę artystów polskich.

——oo——

„Wyzwolenie" zgłosiło wniosek na votum nieufności dla rządu.

Sejm przyjął ustawę o cudzoziemcach i zakończył dyskusję nad pragmatyką nauczycielską.

Warszawa, 15. 1. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, przed porządkiem dziennym, **po złożeniu ślubowania poselskiego przez ks. Aleksandra Kupczyńskiego**, który wszedł na miejsce zmarłego posła Mani (Ch. N.), **poseł Poniatowski wniósł o postawienie na porządku dziennym wniosku Wyzwolenia o wyrażenie votum nieufności rządowi za pogwałcenie ustawy o reformie rolnej**, przez ogłoszenie wykazu imiennego majątków podlegających przymusowej parcelacji, obejmujących 50.000 ha, zamiast 200.000 ha. Wobec sprzeciwu sprawa nie została postawiona na porządku dziennym.

Przy trzeciem czytaniu ustawy o cudzoziemcach przemawiał jeszcze p. Kordowski (Wyzwolenie).

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy p. Zwierzyńskiego przystąpiono do głosowania.

Wniosek o odesłanie ustawy do komisji upadł 91 głosami przeciw 82. **Ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu 104 głosami przeciw 94.**

Po ogłoszeniu wyniku głosowania na ławach mniejszości rozległy się **bicia w pulpity i okrzyki.**

Przystąpiono do dalszej szczegółowej **rozprawy nad pragmatyką nauczycielską**. Rozprawę tę ukończono.

Pozostało jeszcze końcowe przemówienie sprawozdawcy i głosowanie, które odłożono do jednego z następnych posiedzeń.

Po odczytaniu wniosków i interpelacji, zamknął marszałek posiedzenie, oznajmiając, że termin następnego posiedzenia będzie podany do wiadomości pisemnie. Przerwa w plenarnych posiedzeniach ma być wykorzystana na obrady wszystkich komisji. W szczególności obradować ma komisja budżetowa codziennie rano i popołudniu nad sprawozdaniami Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Marszałek zaznaczał, że wykonanie tej pracy jest konieczne przed przystąpieniem do obrad nad preliminarzem na r. 1926. **Plenarne posiedzenie zamierza marszałek zwołać z końcem bm.**

——xo ox——

Redukcja korpusu oficerskiego policji.

Warszawa. (Tel. wł.).

Dowiadujemy się, że w związku z prowadzoną akcją oszczędnościową — komisja, powołana do przeprowadzenia redukcji w urzędach podległych min. spraw wewnętrznych, zażądała dokonania dalszej **redukcji w organizacji policji państwowej.**

Pierwsza redukcja dotyczyła niższych funkcjonarjuszów — obecnie sprawa odnosi się do redukcji **korpusu oficerskiego policji.**

Narazie ma uledz redukcji 155 stanowisk oficerskich. Według zaleceń, poczynionych przez komisję, redukcja powinna objąć w odpowiednim stosunku liczbowym, **wszystkie bez wyjątku stopnie służbowe**, a więc zarówno **inspektorów, podinspektorów i nadkomisarzy, jak i komisarzy, podkomisarzy i aspirantów.**

Władze naczelne policji zalecenia te co do gradacji uważają podobno za niewykonalne głównie z tego powodu, że z wyjątkiem aspirantów i niektórych podkomisarzy, oficerowie wyższych stopni są już wszyscy prawie stabilizowani, czyli usunięcie ich z posad połączone byłoby z dużymi wydatkami dla państwa.

Cyfrowo redukcja ma być według projektu władz naczelnych policji przeprowadzona kosztem blisko **100 nieobsadzonych** dotychczas etatów aspirantów i podkomisarzy oraz kosztem **55 wyższych** funkcjonarjuszów dotąd jeszcze z rozmaitych powodów niestabilizowanych.

ARMJA RUMUŃSKA MANIFESTUJE ZA B. KS. KAROLEM.

Londyn, 15. 1. (PAT). „Morning Post" ogłasza telegram z Rumunji o odbywających się tam **manifestacjach w armji na rzecz ks. Karola**. Wiadomość ta głosi dalej, że w związku z wystąpieniami w armji **rząd zawiesił w urzędowaniu 38 generałów.**

——oo——

Pod znakiem czasu.

EPIDEMJA PLOTKI.

Lwów, 16 stycznia.

Niema od pewnego czasu dnia, w którymby się nie pojawiła nowa, sensacyjna wiadomość, okazująca się nazajutrz pospolitą **kaczką dziennikarską**, albo i **niedziennikarską**. Wybitne osobistości podają się do dymisji, urządzają zamachy stanu, zawierają przymierza, znakomici oszuści uciekają za granicę i t. d., publiczność elektryzuje się, cieszy, trwoży, biada, pomstuje, dopóki nie wyczyta na drugi dzień lub za parę dni w dziennikach, że wszystko to **być mogło, ale właściwie nie było.**

Rzecz ciekawa i niezbadana, — **gdzie rodzą się podobne plotki.** Czy fabrykuje je ktoś z całą świadomością kłamstwa, czy „domyślni“ domyślają się za wiele i przekonani są, że widzą to, czego nie widać, czy też robią z muchy wielbłąda, jeżeli wogóle mucha istnieje.

Jedyną pewną rzeczą jest — **podłoże plotki.** Lubi ona powstawać nie w czasach nudnie normalnych, gdy wszystko toczy się ustalonym, normalnym trybem — ale w chwili, gdy umysły, podminowane gorączką oczekiwania, lada chwila **spodziewają się niezwykłych wypadków.** Nigdy nie wyrastało z pod ziemi tyle sensacyjnych plotek, co w czasie wojny. Wojenna psychika ludzka stanowiła najpodatniejszy materjał do tworzenia i rozszerzenia najkłamliwszych wieści, byle były dostatecznie rewelacyjne.

I dziś usposobienie społeczeństwa jest podobne. Gdy jest źle — najłatwiej jest przewidywać, że **albo będzie lepiej, albo jeszcze gorzej.** Pokojowa plotka różni się od wojennej najczęściej tem, że ma **charakter specjalnie personalny.**

Ale zaraza taka nie trwa zwyczajnie długo. Po kilku tryumfalnych pochodach najudatniejszych plotek, przychodzi otrzeźwienie, skoro najracjonalniej myślący ludzie bronić się zaczną przeciw wszelkim sensacjom słowami: **„Ja już niczemu nie wierzę!“.** (m)

——oo——

Nadanie doktoratu honorowego prof. Ernestowi Tillowi.

Lwów, 16 stycznia.

Wszechnica Jana Kazimierza uczciła wczoraj uroczyście zasługi jednego z najwybitniejszych profesorów swego grona, **znakomitego prawnika polskiego, dra Ernesta Tilla,** nadając mu tytuł doktora „honoris causa“ na Wydziale prawa.

W auli Uniwersytetu zgromadził się w południe **senat akademicki** w tradycyjnych togach z rektorem **Porębowiczem** na czele, oraz liczne grono gości z woj. Garapichem, prezesem Sądu apel. **Czerwińskim,** prezydentem dyr. poczt. **Dutczyńskim,** prez. dyr. kolei **Prachtl-Morawiańskim,** prez. Prokuratorji skarbu **Hamerskim,** płk. **Haudekiem,** wiceprezydentem miasta **Stahlem,** rektorami innych najwyższych uczelni i t. d. Galerje obległy tłumne rzesze młodzieży akademickiej.

Chór akademicki odśpiewał kantatę, poczem zabrał głos rektor **Porębowicz.** Mowca zagaił uroczystość, przypominając nieocenione zasługi prof. Tilla w senacie akademickim, w towarzystwach naukowych, w komisji kodyfikacyjnej, oraz jako referenta fundacji akademickich. Zasługi jego dla polskiej nauki prawa przedstawił **promotor prof. Longchamps.** Kiedy dr. Ernest Till zaczynał pracować jako prawnik — rozpoczął mowca — nauka prawa w Polsce była pogrążona w upadku. Nie ustawał w pracy, zwłaszcza nad **ustaleniem polskiej terminologji prawniczej,** jakiej nie mieliśmy i nad postawieniem nauki prawa na odpowiedniej wyżynie. Z działalności jego na tem polu wymienić należy przedewszystkiem założenie i długoletnią redakcję czasopisma **„Przegląd prawa i administracji“** oraz sześciotomowe dzieło **„Prawo cywilne austrjackie“.** Dr. Till umiał łączyć **poszanowanie ustaw** z prawdziwem **zrozumieniem życia,** dlatego też dzieła jego nie stały się martwym inwentarzem bibljotek, ale poszły w życie. Jest on **wzorem obywatela** pełnego poświęcenia, który Polskę kocha nie słowem, ale czynem.

Mowca odczytał tekst dyplomu po łacinie, poczem wręczył solenizantowi bullę z aktem.

Delegat **Uniwersytetu Jagiellońskiego** w Krakowie **prof. Zoll** złożył nowemu doktorowi honorowemu hołd imieniem tej instytucji, wyrażając życzenie, by podjęta przez prof. Tilla praca nad jednolitem prawem obligacyjnem w Polsce stała się jedną z podwalin praworządności w naszem państwie.

Do głębi wzruszony solenizant podziękował serdecznie za zaszczyt jaki mu przypadł w udziale. Uroczystość zakończył śpiew chóru akademickiego.

Utworzenie djecezji gdańskiej.

Gdańsk, 15. 1. (AW). Papież wydał bullę, mocą której **utworzona zostaje diecezja gdańska.** Części diecezji chełmińskiej i warmińskiej odpadają z pod jurysdykcji diecezji gdańskiej. Kościół poklasztorny w Oliwie zostaje podniesiony do godności katedry ze wszystkiemi prawami, przysługującemi katedrom.

Wykonanie rozporządzenia papieskiego powierzono dotychczasowemu administratorowi apostolskiemu, ks. biskupowi O'Rourke, który równocześnie podniesiony został do **godności biskupa gdańskiego.** — W bulli swej papież wzywa ludność gdańską do wierności i posłuszeństwa nowemu biskupowi.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

O uniwersytet ukraiński.

Warszawa, 16 stycznia.

W sprawie powołania do życia uniwersytetu ukraińskiego odbyć się ma **25 b. m. posiedzenie komisji organizacyjnej,** powołanej przez ministra oświaty dr. Grabskiego. Ze strony ukraińskiej wezmą w tej konferecji udział profesorowie: **Dniestrzański, Koiessa, Rudnicki i Smal-Stocki.**

——oo——

NOWOZORGANIZOWANY WE LWOWIE „ODDZIAŁ ZAWODOWEGO ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKICH SZKÓŁ ŚRED.“

zwołuje na dzień 17 b. m. t. j. w niedzielę, o **godz.** [illegible] sali Instytutu Technologicznego ul. Bourlarda 5. pierwsze zebranie swych członków, na którem sprawy pragmatyki nauczycielskiej omawiane będą przez jej **referenta** w sejmowej Komisji Oświatowej **posła J. Smulikowskiego.** Zadania i cele Zawodowego Związku omówi jego Delegat z Warszawy, obecni zaś będą mogli rozwinąć obszerną dyskusję, porządkiem obrad uwzględnioną, w której poruszone będą najważniejsze kwestje, złączone ze szkolnictwem polskiem i dolą jego nauczycielstwa. Goście ze sfer interesujących się szkołą polską bardzo mile widziani!

KATASTROFY W KOPALNIACH.

Z **Wilburton** (Oklahama) donoszą: Skutkiem wybuchu w kopalni towarzystwa Mac Lenell **zasypanych zostało około 100 górników.**

Z **Nagasaki** donoszą: W kopalni węgla obok Takanaisu nastąpiła eksplozja, **20 robotników zabitych,** wielu pokaleczonych. Po katastrofie usiłował oddział pogotowia ratunkowego, złożony z **16 ludzi,** dostać się do kopalni — skutkiem ponownej eksplozji wszyscy **rozszarpani** zostali **na strzępy.**

Jak z **Dortmundu** donoszą nastąpiła w kopalni w Silschede eksplozja, której ofiarą padło **2 górników zabitych i 5 pokaleczonych.**

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 17 I. 26.

MARCEL PREVOST. 9

Historja Okrąglutkiej Pani.

(Trzy listy do Frani).

(Ciąg dalszy).

Aż dnia jednego — pamiętam jak dziś, była to sobota, godzina 3-cia popołudniu, szłam sama brzegiem morza... Dzień był wiosennie cudowny, powietrze przesycone wonią... Na modrej fali chylił się tu i tam drobny żagiel biały... Opanowało mnie i nawskroś przeniknęło przedziwne uczucie szczęścia, błogości, swobody... I wtedy — to jasność powstała we mnie. „Tak, myślałam — Emil ma słuszność. To wszystko nasze: cały ten przestwór niebios i morza, przyroda cała i słońce rozzłocone i woń, co zdala bije rze upojeniem... Szalony, ktoby darów tych nie cenił. I on mój jest — a ja jestem jego. Czemużby szczęście, jakie wzajem dać możemy sobie, miało nam mniej dostępnem być niż radość pławienia się w tych odmętach słońca, jasności i woni?.. Żyć! Całą piersią żyć! Emil ma słuszność! Wycisnąć z życia cały jego czar, jak treść z tych złotych kul, których pełne ogrody willi dokoła“...

Mam, Franiu kochana, w tej jeszcze chwili wrażenie, że pulchna pani zeegrowała mi fragment listu, którym oznajmić musiała obywatelowi Emilowi swe „nadczłowiecze“ nawrócenie. Wygłosiła mi go teatralnym tonem. Podobne kwiatki, rażące mię już na scenie, dziwnie działają mi na nerwy w życiu codziennem. Czułem, że zwolna topnieje we mnie cała sympatja, zrodzona w swoim czasie wyznaniem i łzami mej „klientki“. Mały jej umysł i mała dusza uległy — zaprawdę — w nazbyt silnym stopniu zakaźnym bakcylom fałszywej literatury, pseudo-filozofji i sztucznych emocji. Spytałem więc tylko:

— Zatem, łaskawa pani, stało się, co stać się miało? I jest w społeczeństwie jedna więcej para, na lewo idąca — a, przepraszam! jedna „nadpara“ więcej.

— Nie, panie, — odparła z godnością okrąglutka pani. Wróciłam z Autibes dopiero przedwczoraj.

Nastąpiło krótkie milczenie.

— Wróciłam przedwczoraj dopiero do domu i nie chciałam jeszcze widzieć się z Emilem. Zależało mi na stwierdzeniu, czy — i jaki wpływ wywrze na mą decyzję powrót do moich ścian, do męża i otoczenia... Przekonałam się jednak, że postanowienie to niezachwiane. Idę ku mej przyszłości z świadomą siebie decyzją.

— W takim razie — zauważyłem — nie zdaję sobie jasno sprawy, co mi sprowadza przyjemność powtórnych odwiedzin pani...

Uśmiechnęła się pobłażliwie.

— Zdawało mi się, że ewolucja moja zainteresuje pana, jako psychologa, i że może te nasze przeżycia nasuną się twórczości pańskiej jako materjał nie do pogardzenia... A nadto — czułam potrzebę wypowiedzenia się, wyrzucenia z siebie tego, co przepełnia mi serce..., że zaś panu jednemu zwierzyłam początek tych naszych dziejów, zdawało mi się, że i zakończenie najlepiej będzie podać Mu do wiadomości.

Wiesz, Franiu, ten motyw ostatni, wydał mi się u niej szczerym. Pulchna pani dodała jeszcze, ironizując nieco:

— Czy może nie powinnam była tego robić?

— Pozwoli pani — odparłem po chwili namysłu — że meritum sprawy wyeliminujemy z dyskusji w tej chwili. Decyzja pani jest niecofniona jak mi to pani oświadczyła sama; wszelkie zatem perswazje chybiają tem samem celu. Chciałbym jednak w krótkości przedstawić pani skromne moje zapatrywanie na filozofję Nietsche'go, a raczej, na jej interpretację i zastosowanie przez panią i Jej kuzyna.

— Odkąd się zbiorowiska ludzkie zorganizowały w formę i istotę społeczeństw i odkąd nam historja dzieje ich myśli i czynów przekazuje, możemy stwierdzić, że dwie sprzeczne doktryny wiodą wraz z sobą spór o duszę człowieka: każda z nich przyrzeka mu szczęście, każda innymi środkami do osiągnięcia go zmierzać zaleca. „Używaj śmiało życia — woła jedna — o prawa nie troszcz się żadne, rozkaz użycia stawiaj ponad wszystko“. Nazwijmy to epikureizmem, paganizmem, geetyzmem, czy moralnością duchów władczych — wszystko jedno: bedzie zawsze niczem więcej, jak wyrozumowanym egoizmem. Druga doktryna podaje: „Znoś zło: wyrzekaj się wszelkich żądz. Zapominaj o sobie i staraj się jedynie o dobro współbraci. Rozkosze życia zewnętrznego — to miraż szczęścia - kłamstwa. Jedynie życie ducha wartem jest zachodu“. To znów stoicyzm — wytyczna i przewodnia przeważnej liczby wierzeń; to, co pani nazwała „moralnością służalców — czy niewolników“ — słowem, systematyczny altruizm.

(C. d. n.)

Z życia młodzieży.

Odparcie ataku endeckiego na „organizacje lewicowe“.

Na chwałę młodzieży wszechpolskiej i jej prezesa.

Lwów, 16 stycznia.

Z kół młodzieży akademickiej otrzymujemy następujące pismo:

W numerze 13 „Słowa Polskiego“ ukazał się artykulik p. t. **„Młodzież a Idea“**, pióra p. Tadeusza Piszczkowskiego. **Autor artykuliku**, mistrz autoreklamy, autor niezliczonych autopanegiryków, wypisywanych z przedziwnym uporem, dzięki baranieiej cierpliwości czytelników „Słowa Polskiego“ w dziale „Sprawy akademickie“, **przebrał tym razem miarę.** Przedtem śpiewał hymny na cześć Młodzieży Wszechpolskiej, czyli Tadzia i Miecia Piszczkowskich, i Zdzisia Stahla, obecnie nie przestał na autoreklamie, ale **napadł na „wrogie“ lewicowe organizacje Młodzieży Akademickiej.**

Tylko Młodzież Wszechpolska myśli ideowo (??!!) czuje ideowo, żyje ideowo, ma program ideowy. Nie posiada programu i nie myśli ideowo młodzież wszelka inna, lewicowa, centrowa. Otóż jeżeli chodzi o „Posiew“ o Młodzież Ludową, chętnych czy ciekawych odsyłamy do naszego programu, **do naszej deklaracji ideowej** (czasopismo „Młoda Myśl Ludowa“ Nr. 1).

Natomiast uważamy za swój obowiązek **zwrócić uwagę na smutny dla autora fakt zupełnego zamarcia życia ideowego w Czytelni Akademickiej,** dzięki panowaniu w niej Młodzieży Wszechpolskiej od dwu lat. Przedtem odbywały się tam wieczory dyskusyjne, odczyty z dziedziny nauk społecznych, literatury i sztuki. A obecnie? **Lokal Czytelni jest lokalem Młodzieży Wszechpolskiej i korporacji „Leopolji“.** Korporanci odbywają tam swoje zebrania. Zresztą, poza czytelnią czasopism, Czytelnia Akademicka jako taka nie istnieje. **Jedyną „zasługą“ Czytelni, była awantura, urządzona na odczycie Ewersa** z inicjatywy i pod osobistem przewodnictwem ówczesnego prezesa Czytelni Zdzisława Stahla. Bezczynność i „ideowe“ lenistwo młodzieży endeckiej doprowadziło do tak niebywałego wprost skandalu, że **Czytelnia Akademicka pominęła zupełnie milczeniem sprowadzenie zwłok ś. p. Henryka Sienkiewicza.**

W „Posiewie“, w tym związku młodzieży nie myślącej ideowo, urządzono specjalnie z tej **okazji dwa odczyty.** A młodzież „myśląca narodowo“ milczała! Śmierć Stefana Żeromskiego nie zrobiła żadnego wrażenia na tej młodzieży, podczas gdy w „Posiewie“ urządzono uroczysty **wieczór** ku czci przedwcześnie zgasłego Mistrza Ducha. Młodzież ludowa wzięła też liczny udział w uroczystości Reymontowskiej w Wierzchosławicach, a obecnie przygotowuje wieczór ku czci Reymonta. W Czytelni Akademickiej głucho, bo tam są ludzie myślący... ideowo...

Wreszcie ostatnia awantura miłosna, urządzona w Domu Akademickim — w Czytelni Akademickiej — przez „komilitona“ korporacji „Leopolia“, która jest ekspozyturą Młodzieży Wszechpolskiej na tem polu, i którą autor artykułu uważa za najlepszą pod względem ideowym (sic) ze wszystkich istniejących we Lwowie — uzupełnia ten smutny obraz!

Narazie może wystarczy!

Stanisław Piotrowski
członek „Posiewu“.

———xoox———

Nowa taryfa osobowa koleji państwowych

Lwów, 16 stycznia.

Dziennik ustaw nr. 128 1925 r. zawiera nową taryfę kolei normalnotorowych na przewóz osób, psów bagażu i przesyłek nadzwyczajnych. **Taryfa ta obowiązywać będzie od 1-go lutego b. r.**

Zasady obliczania **cen biletów zostały** zmienione w porównaniu z poprzednio obowiązującą taryfą o tyle, że za przejazd pociągami osobowemi lub mieszanemi na odległość do 50 km. **liczy się kilometrycznie,** od 51 km. do 100 km. — strefami **po 5 km.,** ponad 100 km. — strefami **po 10 km.,** przyczem każda zaczęta strefa liczy się za pełną. W poprzednio zaś obowiązującej taryfie obliczano należność strefami po 10 km. **już** poczynając od 1 km.

Wysokość stawek nowej taryfy jest następująca: w **klasie III** za kilometry od 1 do 200 po 5 gr., za kilometry od 201 do 400 po 4 gr., doliczane do ceny biletu 10 zł., przypadającej za pierwsze 200 km., za kilometry od 401 do 600 po 3 gr., doliczane do ceny biletu 18 zł., przypadającej za pierwsze 400 km.; za każdy dalszy kilometr po 2 gr., doliczone do ceny biletu 24 zł., przypadającej za pierwsze 600 km.

W klasie II ceny biletów są 1 pół razy, a w klasie I. 2 i pół razy wyższe, niż w klasie trzeciej.

Ceny biletów dodatkowych **na pociągi pospieszne** wynoszą czwartą część odnośnych cen biletów na pociągi osobowe za pełne strefy po 100 kilometrów.

Ceny biletów dodatkowych na **miejsca numerowane** do siedzenia **(miejscówki)** bez względu na rodzaj pociągu i odległość przejazdu wynoszą w kl. III — 1 zł., II — 1.50 zł. i w I — 2.50 zł.

Opłaty za przewóz **bagażu** wynoszą: do każdych 10 kg. za kilometry od 1 do 200 po 6gr., od 201 do 400 po 5.4 gr., od 401—500 po 4.8 gr., ponad 600 km. po 4.2 gr., obliczane w sposób, jak przy opłacaniu za przejazd osób. **Za bagaż, nieodebrany przez odbiorcę** w ciągu 24 godzin od chwili przybycia odnośnego pociągu kolej pobiera opłatę po 20 groszy od sztuki.

Za zaginiony bagaż kolej odpowiada w wysokości 5 zł. za każdy kilogram wagi. **Za zatrzymanie pociągu** podczas biegu przy pomocy hamulca bezpieczeństwa lub w inny jaki sposób kara wynosi 100 zł.

POŻAR FABRYKI TYTONIU.

Rzym, 15. 1. (PAT). W magazynach fabryki tytoniu w Pola wybuchł **pożar, który spowodował straty, sięgające 25 miljonów lirów.** Zniszczeniu uległo 2 miljony kg. tytoniu.

Przyczyna pożaru dotychczas nieznana. Władze wdrożyły dochodzenia.

Plotki o rezygnacji gen. Żeligowskiego.

Warszawa. (Tel. wł.).

W wywiadzie dziennikarskim, na zapytanie, wiele prawdy jest w pogłoskach o zamierzonej rezygnacji jego z powodu przyjęcia przez komitet polityczny decyzji, zwracającej punkt ciężkości sprawy ku ustawie o organizacji władz wojskowych — oświadczył minister spraw wojsk. gen. Żeligowski: **„Niema w tych pogłoskach ani słowa prawdy, ani myślę o rezygnacji z zajmowanego stanowiska“.**

———xo ox———

Zniesienie żandarmerji wojskowej i sądownictwa wojskowego.

Warszawa. (Tel. wł.).

W łonie min. spraw wojskowych jest podobno w związku z oszczędnościami budżetowemi, żywo omawiany projekt zlikwidowania **dotychczasowych dywizjonów żandarmerji.**

Projekt opiera się na koncepcji **zmilitaryzowania całej policji państwowej** i przekształcenia jej właśnie w żandarmerję.

Według projektu przyszła policja, a raczej żandarmerja wchłonęłaby w siebie **wszystkie** dotychczasowe **funkcje żandarmerji** i jednocześnie pełniłaby **funkcje organów bezpieczeństwa publicznego.**

W całokształcie przeobrażona policja podlegałaby bezpośrednio władzy min. spraw wojskowych, w zakresie jednak bezpieczeństwa publicznego — unormowanym właściwemi przepisami, — dyrektywom władz administracyjnych.

W pewnym związku z tym projektem pozostaje także **projekt zniesienia sądownictwa wojskowego** — które ma być przekazane sądom ogólnym.

———xo ox———

Piękna inicjatywa Tow. Akc. Chodorów.

O zorganizowanie akcji pomocy dla głodnych.

Lwów, 16 stycznia.

Jak się dowiadujemy **Jeneralna Dyrekcja Tow. „Chodorów“ zwróciła się do prezydenta miasta p. J. Neumana z pismem, w którem proponuje skupienie się społeczeństwa w udzielaniu pomocy najbardziej i natychmiast potrzebującym,** a zaniechania narazie innych akcji dobroczynnych — ze względu na ogólne wyczerpanie społeczeństwa.

W tym celu Tow. „Chodorów“ proponuje zwołanie — wspólnie z województwem — **zgromadzenia przedstawicieli wszystkich instytucji filantropijnych,** przełożonych klasztorów we Lwowie, dalej przedstawicieli przedsiębiorstw przemysłowych, właścicieli zakładów gastronomicznych, sklepów z artykułami spożywczymi itp., aby wspólnie naradzić się nad najwłaściwszym sposobem ratowania tych, którzy giną z głodu.

Wyżywienie głodujących naliatwiej da się przeprowadzić na wielką skalę **przez wspomaganie istniejących kuchni dobroczynnych,** ochronek i klasztorów gotówką i artykułami spożywczemi.

Tow. „Chodorów“, jak w poprzednich latach, tak i w roku bież. na cele filantropijne dało już znaczne ilości cukru i pieniędzy. Obecnie obowiązuje się dawać **po 200 kg. cukru oraz gotówką po 1000 zł., Dyrekcja po 200 zł., zaś urzędnicy po 50 zł. miesięcznie i to przez przeciąg 4 miesięcy,** a więc przez styczeń, luty, marzec i kwiecień br., o ile wszyscy inni przez ten sam przeciąg czasu zobowiążą się wspomagać w podobny sposób ten sam cel.

Z sali koncertowej.

Aleksander Michałowski.

Lwów, 16 stycznia.

Aleksander Michałowski, ów doskonały znawca i interpretator dzieł Chopina — koncertował wczoraj w sali Kasyna Miejskiego wykonując obszerny program, obejmujący **Chopina:** balladę as-dur i g mol, nokturn des-dur, preludjum, etudy, nokturn, scherzo i w. i.

Gra Michałowskiego posiada nadal zalety, które zdobywały stale podziw i uznanie słuchaczy; jest w niej **wiele ciepła i polotu,** jest plastyka, jest ton delikatny a treściwy, jest pewność rzutów. Sędziwy mistrz lubi tu i ówdzie zdwoić jakąś nutkę, wypełnić ten i ów akord, wprowadzić niespodziewane rubata, by jak najbardziej uwypuklić pewną myśl muzyczną. Pomijając kwestję konieczności owych dodatków trzeba przyznać, że pozatem całość wykonania była jak zwykle u tego artysty **stylowa i wprost artystyczna.** Odnosiło się wrażenie, że artyście w miarę dłuższego grania przybywają coraz nowe siły, coraz żywsza i gorętsza fantazja. Najlepiej wypadły więc utwory części drugiej (ballada g-moll a przedewszystkiem scherzo h-moll).

Zasłużonego artystę przyjmowano bardzo serdecznie — a o żywem zainteresowaniu świadczyła wysprzedana sala Kasyna m.

Pna Ruszczycówna jako interpretatorka utworów poetyckich Krasińskiego, Słowackiego, Kasprowicza i w. i. odniosła piękny sukces.

Dr. A. Sołtys.

OSZUST PODAJĄCY SIĘ ZA URZĘDNIKA WOJEWÓDZTWA.

Lwów, 16 stycznia.

Wczoraj wpłynęło do ekspozytury pol. śledczej we Lwowie doniesienie, podpisane przez zarząd Hotelu **Europejskiego** pl. Marjacki l. 4, skierowane przeciw niejakiemu Henrykowi **Scheindlingerowi,** który zamieszkał w tym hotelu jeszcze dn. 2 b. m., przyczem podał, że jest urzędnikiem krakowskiego województwa, przeniesiony do Lwowa.

Po pewnym czasie, przedłożono Scheindlingerowi **rachunek,** który obiecał on zlikwidować w województwie. Jednak dotąd rachunku nie wyrównał i jak stwierdzono potajemnie opuścił hotel i **zbiegł.**

Wdrożone dochodzenia ustaliły, że ani w Województwie krakowskiem ani lwowskiem urzędnika o tem nazwisku nia ma.

———oo———

Min. Zdziechowski nie znalazł czasu na przyjęcie rektorów Wszechnic.

Rozpaczliwe położenie Wyższych Uczelni.

Lwów, 16 stycznia.

Otrzymujemy następujące pismo:

Rektorzy szkół akademickich, zebrani w Warszawie na Konferencji Rektorów, zostali w dn. 13 b. m. przyjęci **przez p. Prezesa Ministrów Al. Skrzyńskiego,** przez p. **Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego St. Grabskiego** i przez p. Komisarza Oszczędnościowego **Moskalewskiego** wraz z p. Prezesem Weinfeldem, oraz przez p. Dyrektora Departamentu Nauki i Szkół Wyższych zaś w dniu 14 b. m. przez p. Prezesa Komisji Oświatowej Senatu, senatora St. Kalinowskiego i senatora M. Thulliego i przez p. referenta budżetu szkolnego w Sejmie, posła Rymara; natomiast p. **Minister Skarbu Zdziechowski nie znalazł czasu na przyjęcie delegacji Rektorów Wyższych Uczelni Rzeczypospolitej Polskiej.**

Rektorzy przedstawili **rozpaczliwe położenie szkolnictwa wyższego** wytworzone przez dotychczasowe oszczędności i **niebezpieczeństwo całkowitego unieruchomienia szkół wyższych,** jakiem groziłyby dalsze, czysto mechaniczne oszczędności. Już preliminarz budżetowy na rok 1926, przedłożony przez Rząd p. Wł. Grabskiego, redukował budżety szkolnictwa wyższego o 19 procent, prawie nie tykając innych działów szkolnictwa, zaś prowizorjum budżetowe na I. kwartał b. r. wprowadziło dalsze, bardzo daleko idące restrykcje.

Rektorzy zaznaczyli, że **prowizorjum budżetowe pozbawia szkoły wyższe możności zadośćuczynienia najelementarniejszym potrzebom nauczania,** już uniemożliwia prowadzenie zakładów naukowych, którym grozi automatyczne zamknięcie zaś **dziesiątkom tysięcy młodzieży nieobliczalne przerwanie studjów** i ich przedłużenie.

Rektorzy uważali za swój obowiązek przedstawić, że w danych warunkach Senaty akademickie nie byłyby w stanie przyjąć nadal odpowiedzialności za prowadzenie powierzonych ich pieczy uczelni.

Rektorzy zostali przez pp. Ministrów i Posłów wysłuchani z całą życzliwością i zrozumieniem grozy położenia, **nie uzyskali jednak żadnych wiążących przyrzeczeń,** powrócili więc do swych uczelni pełni nadal troski i obawy o losy powierzonych ich pieczy uczelni.

Fala mrozów w Europie.

Lwów, 16 stycznia.

Przez całą Europę przechodzi obecnie fala mrozów. **W Wiedniu** waha się temperatura **od 7 do 13 stopni** niżej zera. W południowych Alpach panuje silny mróz i wieją silne wiatry południowo-wschodnie. Przeciętna temperatura w Berlinie wynosi —12 stop., w Prusiech Wschodnich dochodzi mróz do —18 stop. We Francji po okresie deszczów nastały również silne mrozy. W Paryżu było wczoraj w nocy 8 stop. mrozu, na wsi 14 stop. W południowej Francji spadły wielkie śniegi.

Fala mrozów nie ominęła nawet **Włoch,** gdzie temperatura dochodzi do —4 stopni. **W Rzymie spadły śniegi** w takiej masie, jakiej nie pamiętają Włosi od r. 1896. Połączenia telefoniczne między południowemi a środkowemi Włochami są prawie zupełnie przerwane.

—oo—

Morderca i sadysta -- profesorem szkół średnich.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

Równe, w styczniu.

Poniższą wiadomość podajemy na odpowiedzialność naszego wiarygodnego informatora. Wydaje się ona mało prawdopodobną, a jednak..

Od trzech lat uczy w gimnazjum żeńskiem profesor **etatowy VI. rangi,** który jako **„morderca sadystyczny“** uniknął w poznańskiem kary, gdyż obrońca zdołał przekonać trybunał, iż ma się do czynienia ze zwyrodniałym idjotą.

Z końcem listopada zeszłego roku, kuratorjum w Brześciu stwierdziwszy „przeszłość“ tego pedagoga, wysłało udokumentowane doniesienie do Ministerstwa Oświaty. Po **dziś dzień** ten **„pedagog morderca“** uczy w gimnazjum w Brześciu lit. **i nie uległ redukcji!**

Nasuwa sę pytanie, w jaki sposób sadysta, **który zamordował w sposób bestjalski bezbronną kobietę, został mianowany profesorem etatowym?**

I drugie pytanie, jaki jest pogląd referenta personalnego na pedagogię i personal nauczycielski, skoro pozwala, by taki osobnik wychowywał **młodzież i to żeńską.**

Może Pan Minister uspokoi zaniepokojone tym faktem sfery rodzicielskie naszego okręgu. (Sądzimy, że faktem takim zaniepokoić się mogą koła rodzicielskie także poza zainteresowanym danym wypadkiem okręgiem. Red.)

—ox xo—

Z życia Złoczowa.

(Korespondencja „Kurjera Lw.“)

Lwów, 14. stycznia.

W Złoczowie istnieje założone jeszcze w latach przedwojennych Towarzystwo Przyjaciół Muzyki. Duszą tego towarzystwa, poświęconego szerzeniu kultury muzycznej w Złoczowie jest Dr. **Moszyński,** któremu miasto zawdzięcza **urządzanie** dość częstych, jak na prowincjonalne stosunki **imprez koncertowych.** Dzięki inicjatywie Towarzystwą Przyjaciół Muzyki odbył się w Złoczowie dwukrotnie koncert **Feliksa Eylego** oraz kilka innych.

Ostatnio Towarzystwo Przyjaciół Muzyki wespół **z orkiestra 52 p. p. Strzelców Kresowych, która jest najlepszą,** bo nagrodzoną na konkursie, wszystkich D. O. K. orkiestrą wojskowa zorganizowało orkiestralny zespół symfoniczny. **Zespół ten złożony z przeszło 60 osób** z pośród członków muzyki wojskowej i osób z inteligencji Złoczowa wystąpił z kilku koncertami w sali Sokoła, z których ostatni odbył się w ubiegły czwartek.

W sali tutejszej **„Gwiazdy“** odbył się w sobotę **opłatek „Ochotniczej“ Straży Ogniowej“,** której przewodniczy były długoletni burmistrz Złoczowa i zasłużony działacz **Dr Gold.**

Okruchy.

REFLEKSJE POLITYCZNE.

Malinowski wiecu tego był prezesem,
co posła **Dąbskiego** wykluczył z kretesem,
(myśląc: Niech **maliny dąb** już nie ocienia)
i tak go **wyzwolił** wtedy z **Wyzwolenia.**
Cóż będzie? Czy Dąbski po takim skandalu
weźmie jak **Wallenrod** dozę **weronalu**!?
Czyli **walerjaną** uspokoi nerwy?
Gdzież tam? **Walerona** wziął, nie tracąc [werwy
i ciesząc się z tego, że już wyzwolony
jako majster w inne powędrował strony...
Jak teraz postąpi? Czy tak czy inaczej.
Kto trochę pożyje, zapewne zobaczy
lecz mój sąd ku temu zdaniu się przechyla,
że będzie **brylował** w grupie posła **Bryla.**

Zeter.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 17. 1. 1926

ZDZISŁAW OBRZUD. 2

Poeta patosu i zagadki życia.

(Ciąg dalszy).

Mężowie dojrzali Żeromskiego to przeważnie ludzie, którzy dla celu moralnego, lub dla narodu, czy ludzkości, kamieniem grobowym przywalają ciało swej własnej — jakże bardzo ludzkiej! — żądzy, rezygnują heroicznie z urody życia. Ale nie wytępi do szczętu wola ponura skłonności do leniwej zadumy i pięknej radości zmysłów. Nie wytraci nigdy topór katowski surowych zasad religii grzesznych porywów chuci, ni zdrowej chęci walki z drugimi o ziemi owoce i jurnej uciechy z wrzasku zabijanych. I mężowie dojrzali Żeromskiego i apostołowie religii obowiązku społecznego, ofiary i pracy przeżywają chwile nawrotu, odczuwają przemożną tęsknotę za wytchnieniem w obcowaniu sam na sam z przyrodą. Wbrew własnej woli, zaczynają nagle słuchać poszeptów animalicznego instynktu. Nerwy ich stają się nadmiernie wrażliwe, zmysły się zaostrzają, jak u braci — zwierząt. Tęsknią teraz za pierwotnem, krewkiem, nieskrępowanem, zbójeckiem życiem silnych i przezwinnych bestyj. Sprzeciwia się jeszcze, okopuje we fosie Świętej Trójcy ostatni wysiłek świadomej woli i białoskrzydła idea rozpacznie zwołuje zbuntowane myśli pod haseł szczytnych rozlkany na wichrze propozrzec. Ale przemożna jest siła żądzy, która porusza glob ziemski — świat ciała: człowiek walczący ulega. I oto nagle, w jakiejsi złej, okropnej chwili „o bezbarwnych oczach potwornego gadu“ słabną mięśnie, wiotczeją ścięgna i nisko się chyli wśród stęku włochatej piersi zbolała głowa. W oczach, obłąkanych ze strachu i równocześnie — rzecz przedziwna! — zasmutych welonem jakiejś niesamowitej, prawie bolesnej radości, wykwita słodkostraszna wizja: Urody Życia. Izys, która jest Miłość, Wenus Genetriks, z niezbadanym od wieków, boskim uśmiechem... I oto trzęsie się w posadach mozolnie budowany gmach panowania nad sobą, a w Sułkowskim, Rozłuckim, Nienaskim, budzi się głodny, chciwy szczęścia człowiek: budzi się Rafał i Czaruś z Nawłoci i Leńca. Powstaje dziecko grzechu, łaknące ziemi owocu. Aryman mści się!

Judym, Sułkowski, Nienaski załamują się więc, kiedy budzi się w nich pragnienie szczęścia osobistego i gdy zrazu artystyczna kontemplacja piękna świata form zmysłowych obudza w nich zmienacka głos walki o byt, wojny o życie, wzywa do życia dla siebie tylko i dla gatunku. Żołnierze sprawiedliwości, askeci trudu, marzyciele litości i wyznawcy idei chrześcijańskiego poskramiania się zaczynają nagle tęsknić do życia, niezwiązanego w grube powrozy kategoryi zła i dobra... Czy jednak ulegają zawsze i **na** zawsze tej tęsknocie? Czy — dalej — rycerze idei Żeromskiego, nowi prometeusze tylko głos Arymana słyszą w wezwaniach instynktu samozachowawczego i płciowego i zawsze tylko rozdźwięk widzą między przyrodą a dążeniem człowieka? Ciągle tylko walkę ciała z duszą?... Sądzę, że zbyt pochopnie wielu krytyków w ten sposób ujmowało metafizykę autora „Wisły“, co prowadziło ich do konkluzji o „pesymiźmie“ i cierpiętniczo-wrogim stosunku poety do życia i jego urody. Przecudne obrazy życia przyrody u autora „Popiołów“, hymny o zdarzeniach w przyrodzie, która częstokroć obojętna i głucha jest na trudy i skargi człowieka, która wiedzie swój własny, odrębny żywot, ale z którą również często współżyje człowiek, stapia się w jedno — jedyne w Polsce i literaturze świata opisy, w których narówni ciekawi nas przyroda i człowiek: świadczą może przeciwko mniemaniu o nieustającem i bezwzględnem przeciwieństwie natury i człowieka u Żeromskiego. Pisarz, który z przedziwną intuicją wykradnie sekret przyrodzie wiosennej, wyśpiewa życie mchem, wrzosem i macierzanką porosłego zakątka leśnej polany, rozradowanym wzrokiem pogoni za biedronką wśród mokrej rosą i sperlonej trawy — dzikie i naiwne dziecko wsi i lasu, które wśród opłotków chałup, w rowie przydrożnym zobaczy cud, któregobyśmy sami nigdy nie zauważyli, tyle razy depcąc opieszałą stopą trawę i chwast ubogi: miewa chwile świętej ekstazy, w której odczuwa silnie swoją wspólność z przyrodą. Tu źródło tych zadziwiających rapsodów, w których człowiek, drzewo, kwiat, wilgotny pręt, porzucony w zimnym cieniu ścieżki leśnej — to zjawiska równowartościowe, to istoty, dyszące jednem i tem samem życiem, elementy tej samej jedni, aktorzy jednoplanowi, tego samego dramatu. Przypomnijmy sobie dalej wspaniałe opisy pochodu wojsk pierwszego konsula przez „topolowe aleje słodkiej Francji“, przez Alpy i Pireneje („Popioły“, „O żołnierzu tułaczu“).

Przywiedźmy na pamięć epickie, bezosobiste w zasadniczem ujęciu, dokładne w szczegółach, mocne w wyrazie i bogate w niecodzienne obrazowanie poetyckie opisy morza i wybrzeża morskiego („Popioły“, „Wiatr od morza“, „Międzymorze“), oraz namiętność morsko-żeglarską, miłość przyrody i żywiołu u mocarnego Jana z Kolna (we „Wietrze od morza“) i jego tęsknoty odkrywcze, a poznamy Żeromskiego z innej strony jego niesamowitej, bardzo skomplikowanej duszy: Poznamy człowieka, który kornie słucha odwiecznych poszeptów ziemi, idzie za głosem, wzywającym do walki o byt, urasta i zakwita w rozgwarze męskiej wojny i, niepomny ofiar, przeżywa zdrową rozkosz zdobywania.

(C. d. n.)

—oo—

Jak długo będzie słońce świecić.

15 tryljonów lat. Twierdzi dr. J. H. Jeans.

Lwów, 16. stycznia.

W angielskiem czasopiśmie „The Nineteenth Century" rozpatruje dr. J. H. **Jeans** kwestję prawdopodobnego trwania słońca w dzisiejszym stanie, t. z. jak długo jeszcze będzie wysyłało w przestwór światła ciepło i światło.

Celem uzmysłowienia czytelnikom rozmiaru wszechświata dr. Janes opisuje nasz system słoneczny, jako wielką wyspę w morzu wszechświata.

Nasze słońce jest mniejwięcej w pośrodku tej wyspy. J. H. Jeans przypuszcza, że **najdalej położone części wszechświata są od nas oddalone o 4 milj. lat świetlnych**.

Gdyby można skonstruować model całego wszechświata w podziałce, 1 biljon angielskich mil na 1 stopę, byłoby na to potrzeba przestrzeni 280.000 km. Ruch najszybszych gwiazd na tym modelu byłby wolniejszy, niż rozwijanie się trawy na wiosnę.

Cały nasz system słoneczny możnaby zakryć wygodnie **ziarnkiem piasku**, a nasza ziemia nie byłaby nawet większą niż jeden molekuł tego ziarnka.

Zobrazowawszy w ten sposób rozmiary wszechświata dr. Jeans usiłuje podać **przypuszczalny okres świecenia słońca**. Stara się on wykazać. że wszechświat nie może zostać zawsze takim, jak obecnie, a także, że takim jak dziś jest, dawniej nie był.

Każda gwiazda wysyła stale swą energję świetlną w przestrzenie. **Ruch wszechświata ustanie tak, jak ruch zegarka, którego nikt nie nakręca.**

Powierzchnia słońca wynosi 10.000 tryljonów cali kwadr., a każdy cal kwadr. traci bez przerwy taką ilość energji, jaką wytwarza maszyna o sile 50 koni.

Gdyby jakaś elektrownia miała dostarczać słońcu tej całej energji musianoby w niej spalać **co minuta 1 tryljon ton węgla.**

Już ta okoliczność świadczy o tem, że dawniejsze przypuszczenia, jakoby słońce odnawiało swą energję przy pomocy spalania mas słonecznych nie da się utrzymać.

Skąd więc bierze się energja słoneczna? Dr. Jeans oblicza na podstawie pierwszej teorji Eisteina o relatywności, że skutkiem znanego intenzywnego świecenia słonecznego, **traci materja słoneczna w każdej minucie około 250 milj. ton.** Nie należy jednak obawiać się żadnej katastrofy.

Dr. Jeans pisze:

Materja, którą łatwo traci słońce tworzy najwyżej **tylko miljonową część** całej materji słonecznej, jeśli więc ten ułamek jest jedyną stratą słonecznych mas, światło słoneczne nie wystarczyłoby na więcej niż na parę miljonów lat.

Przypuszcza się jednak, że procesy we wnętrzu słońca nie tylko zwalniają obieg molekuł, lecz także niszczą je w zupełności. W tym wypadku cała masa niszczonych molekuł przemieniałaby się w energję. Przy dzisiejszej intenzywności jarzenia, materja słoneczna jarzyłaby się przez okres 15.000.000.000.000 lat.

——xo ox——

Skazanie posła węgierskiego na 6 miesięcy więzienia za obrazę naczelnika państwa Horthy'ego

Budapeszt, w styczniu.

Przed sądem karnym w Budapeszcie odbyła się onegdaj rozprawa przeciw posłowi socjalistycznemu Karolowi **Peyerowi** za obrazę Horthye'go. Zarzucił on **na bankiecie** w klubie demokratycznym Horthy'emu, iż zapewnił bezkarność i umniejszył rozmaitym zbrodniarzom stronnictw prawicowych.

Peyer nie przyznał się do winy twierdząc, że **krytykował tylko rozporządzenie** rządu co do amnestji nadanej. Przyznał dalej, że ustnie krytykował rząd. Sąd skazał Peyera za obrazę Horthy'ego na 6 miesięcy więzienia, **10 miljonów grzywny** i utratę praw na 3 lata prac politycznych. Peyer zgłosił odwołanie od tego wyroku.

Kurjer literacki.

Przeglądu Warszawskiego zeszyt 50 (za listopad) wyszedł z druku i zawiera szereg b. zajmujących rozpraw m. i. St. **Kołaczkowskiego**: „Znaczenie symboliczne Lohengrina" **Barbasza**: Studja nad rapsodami Wyspiańskiego", J. **Dürra**: „Nieznana karta z życia St. Wyspiańskiego" i bardzo zajmująca kronika i zapiski. Jak widać pismo to poświęca wiele uwagi zapomnianemu już (prawie) geniuszowi ostatniej doby i przynosi ponadto pięć rotograwjur z rysunków Wyspiańskiego. „Przegląd Warszawski" przynosi prawdziwy zaszczyt Instytut. „Bibl. Polskiej" oraz redaktorowi Treterowi. (G.)

„Moje Pisemko", tygodnik ilustrowany dla dzieci, daje w numerze noworocznym niezwykle bogatą i interesującą treść, świadczącą o wielkiej znajomości duszy dziecięcej i ukochaniu najmłodszego pokolenia. Wyd. M. Arcta w Warszawie.

Stanisław Kutrzeba „Polska Współczesna". Nakładem T. S. L. w Krakowie wyszła w tych dniach książka, której potrzebę odczuwano oddawna. Wybitny uczony przedstawia w niej krótko i przystępnie, jak powstało dzisiejsze Państwo Polskie, jaką wartość ma ono dla obywateli, co dotąd zrobiono na polu ugruntowania Państwowości Polskiej i jakie trudności musiano zwalczać na tem polu. Z książką tą zapoznać się powinni wszyscy, których interesuje z. gadnienie własnej państwowości.

Nowozałożona „Biblioteczka histor.-geogr." Tow. Wyd. „Rój" na rok przyszły zapowiada cztery książki z egzotycznych przeżyć po morzach i lądach dalekich, które kreśli Wacław Sieroszewski. Cykl geograficzny, odkryć i przygód podróżniczych, złożony z dwunastu książek, daje b. profesor katedry „Odkryć geograficznych" na uniwersytecie w Worcester, prof. uniw. Pozn. Nowakowski. Dalej tomiki pióra Ejsmonda, Jerzego Bandrowskiego, p. Melcer-Rutkowskiej, Tuwima i w.i. Tomik kosztuje 25 gr.

Na stulecie romantyzmu w r. 1927 przygotowuje Francja wielki obchód z rozmaitemi manifestacjami literackiemi.

Włoska Akademja Nieśmiertelnych. Włoska Rada Ministrów uchwaliła założenie Akademji włoskiej na wzór francuskiej. Zadaniem jej będzie krzewienie wszystkich działów nauki, sztuki i literatury. Akademja będzie się mieściła w Palazzo Giustiniani, które państwo odda jej na własność. Pierwszymi członkami Akademji będą d'Annunzio i Marconi.

Kolonie polskie w Chinach.

Warszawa, (Tel. wł.)

W Warszawie bawił delegat Polski w Chinach p. Pindor, który prowadzi rokowania w sprawie zawarcia **traktatu polsko-chińskiego**, którego wymieniają jako kandydata na stanowisko pierwszego posła polskiego w Pekinie, W wywiadzie o sprawach polsko-chińskich p. Pindor powiedział miedzy innemi:

W północnej Mandżurji kolonja polska liczy przeszło cztery tysiące. Na tem terytorjum znajdują się poważne własności, jak: koncesje leśne p. Kowalskiego, obejmujące **5.000 km. kw.**, z własną koleją przemysłową tartakiem i fabryką fornierów. W polskich rękach znajduje się również **wielka cukrownia w Aszyche**, pod Charbinem, poza tem istnieje duża liczba drobniejszych przedsiębiorstw polskich, w których Polacy znajdują zatrudnienie

Życie tej kolonji, jest bardzo ożywione. W Charbinie istnieje jedyne **gimnazjum polskie** na terenie Azji i dwie szkoły początkowe. W Aszyche otworzono trzecią szkołę elementarną: dwa kościoły i gospoda polska dopełniają całości. Wychodzi też **tygodnik** polski.

Wywóz z Polski do Chin na dużą skalę jest narazie trudny, mimo to tednak są pewne towary, których **jakość** podbiła już sobie rynek chiński. Kołdry białostockie znajdują zawsze chętnych nabywców. **Towary nasze są za drogie dla Chin**, ale perkale drukowane, pewne gatunki papieru i tania galanterja, mogłyby liczyć na łatwą sprzedaż. Chiny dostarczają nam przedewszystkiem herbaty, poza tem olejów roślinnych, niestety, nie bezpośrednio, lecz przez Londyn.

Inż. EDMUND LIBAŃSKI.

Z nowych dziedzin wiedzy i życia.

Grawitacja fizyczna i psychiczna.

Lwów, 16 stycznia.

Wiemy że każde ciało podlega grawitacji — przyciąganiu. To objawia własność **„ciężkości"** ciał. Ciała posiadają dążność do stania się lekkiemi, to znaczy dążność do środka ziemi, gdzie przestałyby być **ciężkiemi**. Jeśli dążność ta napotyka na przeszkodę, wywiera ją **nacisk**, który nazywamy **ciężarem**

Fizyk mówi: ciężar ciała zależny jest od ilości masy pomnożonej, przez stałą liczbę siły grawitacji.

Nowoczesna fizyka zwłaszcza teorja **Einsteina**, wychodzi na to, iż właściwie dawne pojęcia, o mechanice (zasady Newtona) okazały się w zależności od **ruchu** i **jego szybkości!**

I czas, i przestrzeń i masa i objętość są tylko funkcjami „szybkości ruchu"!

Całą wiedzę i naukę możnaby dziś określić: jako usiłowanie **przemyślenia całego życia** w jeden kształt to jest jako **ruch**.

Naturalnie nie możemy rozstrzygać i nie wiemy, czy to co dzieje się poza świadomością na jawie, jest istotnie **ruchem!**

Stwierdzono, że lokomotywa znajdująca się na szynach w spokoju. wywiera nacisk 4.312 klg na centymetr kwadratowy. Gdy zostanie puszczoną w ruch z szybkością 40 klm na godzinę, nacisk maleje do połowy (2.200 klg). O wiele cięższa lokomotywa pospieszna pędząca z szybkością 90 klm na godzinę, wywiera nacisk minimalny, bo tylko 3 klg na cm. kwadrat. szyny.

Co to znaczy: „z rosnącą szybkością ruchu **zmniejsza się** ciężar ciała".

Amerykanie znaleźli nato formułkę: Nacisk ciała równy jest czterokrotnej masie podzielonej przez chyżość ruchu.

Przy jakiejś absolutnej szybkości **siła ciężkości byłaby zniesioną.**

Czy istnieje taka absolutna szybkość?

Tak jest, nazywamy ją „duchem". **Myśl** posiada szybkość **absolutną.**

I proszę teraz wymyśleć się w pojęcie grawitacji psychicznej! Co to może znaczyć?

Oto ruch **myśli, uczuć, efektów!**

Sympatje, antypatje, miłość, nienawiść, to **wartości rzeczywiste** jakkolwiek niematerjalne.

Czy np. myśl o osobie bliskiej znajdującej się np. poza oceanem wymaga czasu, gdy tęsknota czaruje jej obraz tam w dali w wyobraźni?

Grawitacja ducha posiada szybkość **absolutną.**

Londyńskie Towarzystwo psychologiczne, liczące w swem gronie uczonych o światowej sławie, przeprowadzało doświadczenia telepatyczne (wysyłania myśli na odległość) z osobami o odpowiednich zdolnościach i wrażliwości psychicznej.

Osoby poddane doświadczeniu znajdywały się w odległościach od 100 do 250 klm. od siebie. W danym dniu zegarki experymentatorów w drodze radiotechnicznej były synchronizowane (nastawione na równy chód i czas) i okazało się że telepatycznie przesłana myśl od nadawcy do odbiorcy, nie wymagała żadnego czasu.

Chronometry wskazywały z dokładnością 1/10 sekundy tę samą godzinę w gabinecie wysyłającego jak i odbierającego, mimo rozdzielającej przestrzeni 250 klm. Mówimy błyskawicznie, lecz błyskawica wymaga czasu, choćby i jedną setną sekundy.

Przy zjawiskach **ukazywania się widm** osób w chwili zgonu, stwierdzano również punktualnie czas ukazania się właśnie w tej chwili i to jak okazały liczne wypadki poświadczone dokumentami niezbitej prawdziwości, w odległości od miejsca **zgonu** do miejsca **ukazania się widma** na 3.000 klm.

Udokumentowane świadkami, którymi byli wyżsi oficerowie angielscy w **Indyach**, są fakta iż „**indyjscy wtajemniczeni** (mahatmy" podawali wyniki bitew w połudnowej Afryce w okresie wojny Boerów z Anglikami, znacznie **wcześniej** od chwili gdy nadchodziły depesze urzędowe i do tego szyfrowane.

Oficjalna wiedza... tłómaczy to „niedowierzającem wzruszeniem ramion!

Dusze pokrewne, grawtują ku sobie bezwiednie a świadomość tego przychodzi nieraz znacznie później!.

Dwe potęgi czynne są w świecie ducha: miłość i nienawiść. Dwa bieguny ku którym, jak gdyby ciążą grawitują serca ludzkie, na radość i **szczęście** lub cierpienie i mękę.

——oo——

Sprawa „ochrony lokatorów" w Sejmie.

Uchwały komisji prawniczej.

Warszawa, 15 stycznia. (PAT.). Sejmowa komisja prawnicza przystąpiła do głosowania nad wnioskami w sprawie nowelizacji **ustawy o ochronie lokatorów.**

Przyjęto zasadę wstrzymania automatycznej podwyżki komornego dla bezrobotnych, następnie od mieszkań jednoizbowych i od tych lokali, które zajmują lokatorzy zarabiający jako samotni 80 zł., a z rodziną 120 zł. miesięcznie.

Wszystkie inne wnioski upadły.

Przyjęto zasadę zaproponowaną przez rząd, że przy ferowaniu wyroków eksmisyjnych dla bezrobotnych i wogóle lokatorów, których położenie gospodarcze jest nędzne, **termin eksmisyjny przedłuża się do roku,** a nie, jak dotychczas do 6 miesięcy.

———xo ox———

Polityka a interes.

Emerytura p. Michalskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 stycznia.

Członek klubu sejmowego Związku Ludowo - Narodowego i b. minister skarbu, **p. Michalski przeszedł na emeryturę** w r. 1925, z okazji fuzji Banku Krajowego, którego był dyrektorem, z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. **P. Michalski pobiera tytułem emerytury pensję miesięcznie 1.000 zł.; oprócz tego zaś diety poselskie.**

———xo ox———

Gdzie obiecanki czynione inwalidom?

Koncesjami monopolowemi mają zarządzać zagran. bankierzy?!

Warszawa, 15 stycznia.

„Kurjer Czerwony" donosi, że w kołach politycznych utrzymują się pogłoski, że w razie wydzierżawienia monopolu tytoniowego **koncesje na sprzedaż detaliczną będą całkowicie uzależnione od dzierżawców.** Wiadomość ta wywołała wielkie **wrażenie.**

———xo x———

Ustawa o zgromadzeniach

w komisji komunikacyjnej Sejmu.

Warszawa, 15 stycznia. (PAT.). Sejmowa **komisja komunikacyjna** prowadziła w dalszym ciągu dyskusję szczegółową nad **projektem ustawy o zgromadzeniach.**

Po dłuższej dyskusji przyjęto art. 6, jak następuje: **Władza administracyjna pierwszej instancji ma prawo zakazać odbycia zgromadzenia,** które byłoby zwołane w celach przez prawo zakazanych lub było pogwałceniem przepisów ustawy niniejszej, albo którego odbycie zagrażałoby bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu.

Zakaz na piśmie z uzasadnieniem należy doręczyć gospodarzowi zebrania.

Wnioski pp. Czapińskiego i Bagińskiego o skreślenie w całości tego artykułu, bądź też ściślejsze sprecyzowanie zasad pogwałcenia przepisów, upadły 13 głosami na 13.

Na tem dalszą dyskusję przerwano

———xo x———

Zamierzona dalsza wymiana więźniów z Rosji sow.

Sprzeciw jednego z klubów sejmowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 stycznia.

Na mocy umowy, zawartej w r. 1923 między Polską a Rosją sowiecką w sprawie **wymiany personalnej więźniów polit.**, oba rządy zobowiązały się do wzajemnego wydania sobie ograniczonej ilości osób.

W wykonaniu końcowem tej umowy, **w najbliższym czasie Polska wydać ma kilkunastu więźniów** Sowietom, **wzamian za to uwolnionych zostanie czterdziestu kilku Polaków.**

Jak się dowiadujemy, **jedno ze stronnictw koalicyjnych ma zgłosić w tej sprawie wniosek, aby bez** względu na nieukończoną jeszcze wymianę **zaniechano tego niemoralnego procederu.**

Z Polskiego Banku Przemysłowego.

Otrzymaliśmy pismo następujące:

Odnośnie do zarzutów podnoszonych ostatnio przeciw naszemu Oddziałowi w Krakowie, które to zarzuty miały miejsce także na łamach Szanownego pisma, prosimy o uprzejme umieszczenie następującego wyjaśnienia:

„W związku ze śledztwem prowadzonem przeciwko b. kierownictwu Oddziału Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie, szerzą się w ostatnich dniach najrozmaitsze wieści o rzekomych nadużyciach popełnionych w tymże Oddziale.

Nie wchodząc na razie w przedmiot spraw objętych śledztwem karno-sądowem przeciw b. kierownictwu Oddziału, musi Zarząd Banku jak najenergiczniej zareagować przeciw pogłoskom godzącym w dobre imię Banku i jak najkategoryczniej zaprzeczyć podniesionym ostatnio zarzutom, jakoby Oddział krakowski nie odprowadzał podatków państwowych, oraz puszczał w obieg weksle kaucyjne. Zarzuty te są pozbawione wszelkiej podstawy, gdyż ewidencję należnych podatków prowadzi jak najściślej Zakład główny we Lwowie, a przeprowadzone wielokrotnie kontrole władz skarbowych nie wykazały ani razu najmniejszej nawet niedokładności. Również najzupełniej bezpodstawnym jest zarzut odnośnie do weksli depozytowych, których Oddział w Krakowie bezwarunkowo nigdy w obieg nie puszczał".

Polski Bank Przemysłowy.

Znowu panama bankowa!

Aresztowanie dwu dyrektorów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 stycznia.

Z Katowic donoszą o **aresztowaniu dwóch dyrektorów bankowych,** którzy w czasie inflacji **skupywali dolary, nie księgując tych transakcji, przez co skarb Państwa poniósł straty** przy ściganiu podatku dochodowego.

Obu aresztowanych wypuszczono na wolność za kaucją 40.000 zł.

———xo ox———

Senat w obronie budżetu min. oświaty.

Uniwersytetowi lwowskiemu zagraża zamknięcie prądu elektr.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 stycznia.

Senator **Kalinowski** oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że **mechaniczne kreślenie budżetów wszystkich ministerstw o 25 procent doprowadzi do bardzo przykrych i niepożądanych następstw.**

Redukcja wydatków w min. oświaty w proponowanym rozmiarze dotyka przedewszystkiem wydatki rzeczowe, przez co **profesorowie uczelni musieliby dokładać z własnych kieszeni.** Doszło np. do tego, że **uniwersytet lwowski od 2 miesięcy zalega z opłatą za światło, przez co grozi zamknięcie prądu elektrycznego,** co równałoby się zupełnemu zawieszeniu pracy.

Komisja senacka z tych powodów **sprzeciwiła się proponowanej redukcji budżetu** ministerstwa oświaty o 25 procent.

———xo ox———

Nowy rząd austrjacki wybrała Rada Narodowa.

Wiedeń, 15. 1. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Narodowej **dokonano wyboru nowego rządu.**

Kanclerzem wybrano ponownie **dr. Rameka,** 80 głosami chrześcijańsko - społecznych i wszechniemców, przeciw 53.

Skład nowego rządu w stosunku do rządu dawnego zmienił się o tyle, że **ministerstwo finansów** objął burmistrz miasta Baden, **Kollman,** ministerstwo rolnictwa poseł **Thaler, a ministerstwo spraw zagranicznych kanclerz Ramek.**

EXPOSE NOWEGO RZĄDU.

Wiedeń, 15. 1. (PAT). Natychmiast po utworzeniu się nowego rządu, **kanclerz Ramek wygłosił krótkie expose.** Premjer wskazał na to, że równowaga budżetu austrjackiego została już właściwie przywrócona, oraz, że **finansowe i wewnętrzno - polityczne problemy są obecnie prawie załatwione.**

Teraz chodzi już tylko o sprawy zagraniczne, których rozwiązanie jest jednak ściśle złączone z ogólnoeuropejskiemi zagadnieniami gospodarczemi.

———oo———

CIĘŻKI PORÓD NOWEGO RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Berlin, 15 stycznia. (PAT.). Kanclerz podjął dziś ponownie **rokowania z przedstawicielami stronnictw w sprawie utworzenia nowego gabinetu.** Według doniesień pism, **natrafia kanclerz na znaczne trudności w sprawie obsadzenia stanowisk ministra spraw wewn. i min. Reichswehry.**

———xo ox———

Afera węgierskich fałszerzy wzrasta.

Budapeszt, 15 stycznia. (AW.). „Magyar Orszag" donosi, że aresztowany sekretarz Windischgratza, Raaba, **usiłował zawikłać szereg wybitnych osobistości z kół prawicowych** w aferę fałszerstwa banknotów francuskich.

W tym celu wręczył prokuratorowi listę osób stojących na wybitnych stanowiskach. W związku z tem nastąpi przesłuchanie szeregu nowych osobistości.

Wiedeń, 15 stycznia. (PAT.). „Wr. Allg. Ztg." donosi z Budapesztu: **Senat odrzucił rekurs ks. Windischgraetza i Nadossyi'ego przeciw ich aresztowaniu.**

———ox xo———

Insp. straży skarb. Gibowski przejechany przez pociąg.

Lwów, 16 stycznia.

Dnia 11 bm. zdarzył się na linji kolejowej **Chodorów—Stanisławów** nieszczęśliwy wypadek.

W chwili przechodzenia przez tor w Bortnikach pow. Chodorów został zmiażdżony przez **pociąg pospieszny,** zdążający ze Stanisławowa do Lwowa inspektor straży skarbowej Maciej Gibowski.

Miał on z powodu silnego mrozu owiniętą głowę chustką i dlatego nie słyszał zbliżającego się pociągu.

Wdrożone śledztwo ustaliło, że **maszynista nie ponosi winy,** gdyż nie był w stanie zapobiec w ostatniej chwili nieszczęściu.

Z sali sądowej.

Zasądzenie 46-letniego zwyrodnialca.

Lwów, 16 stycznia.

W sądzie okr. kar. zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych 46-letni Marjan Soliński, dozorca kolejowy, zam. w Gajach-Czyżyków pow. Lwów, oskarżony o **zniewolenie** 15-letniej służącej Zofji Hrywniak. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał pod przew. s. s. o. Kohmana zasądził Solińskiego **na 2 miesiące ciężkiego więzienia** z wliczeniem 14-dniowego aresztu śledczego.

Obrońca oskarżonego dr. **Kibitz** wyroku nie przyjął i zgłosił **zażalenie nieważności.**

———xo ox———

KRONIKA.

STYCZEŃ **16** SOBOTA

Dziś: rzym.-kat. Marcelego i Ot., gr. kat. Małachyja pr.

Jutro: rzym.-kat 2 po 3 Kr., gr.-kat. N. p. Boh.

—oo—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota o 3·30 pop. „Wilki“. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej,

Sobota o 7·30 wiecz. „Zamarłe oczy“.

Niedziela o 3 popoł. „Faust“. Występ M. Saleckiego. Ceny zniżone popołudniowe

Niedziela o 7·30 wiecz. „Żółta rękawiczka“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota o 3·30 pop. „Śluby panieńskie“. Ceny zniżone popołudniowe.

Sobota o 7·30 wiecz. „Świerszcz za kominem“.

Niedziela o 3.30 pop. „Dzikus“. Ceny zniżone popoł.

Niedziela o 7·30 wiecz. „Marjetta“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Sobota „Urwis“. Ceny popularne.
Niedziela „Urwis“ Ceny popularne.
Poniedziałek „Hau-Hau“.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Wampiry Warszawy“.
Chimera: „Pat i Patachon“ jako cyrkowcy.
Lew: „Wampiry Warszawy“.
Palace: „Trzy kobiety“

—oo—

— **Teatr Wielki** daje dziś na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej dramat z dziejów Wielkiej Rewolucji francuskiej Romain Rollanda, p. t. „Wilki“.

Wieczorem ukaże się po raz drugi, wznowiona opera d'Alberta: „Zamarłe oczy“.

— **Teatr Nowości** powtarza dziś na popołudniowe przedstawienie, po cenach znacznie zniżonych „Śluby panieńskie“.

Wieczorem sztuka Dickensa „Świerszcz za kominem“.

— **P. Mieczysław Salecki,** tenor liryczny opery warszawskiej, wystąpi po raz pierwszy na scenie lwowskiej, w niedzielę, na popołudniowem przedstawieniu opery „Faust“, w roli tytułowej, w otoczeniu pierwszorzędnych sił naszego zespołu wokalnego.

— **„Hrabina Marica“** z gościnnym występem świetnej artystki, p. Heleny **Miłowskiej,** w roli tytułowej, dana będzie w poniedziałek, na scenie Teatru Nowości w obsadzie premjerowej.

— **„Medaljon Prababki“,** lekka wesoła, 3-aktowa komedja Stanisława Warskiego, debiutanta na polu literatury scenicznej, będzie najbliższą premjerą Teatru Nowości. Ukaże się w końcu przyszłego tygodnia.

— **Premjera w Teatrze Małym.** Poniedziałkowa premjera doskonałej sztuki angielskich pisarzy p. t.: „Hau-Hau“ budzi już dziś ogromne zainteresowanie, gdyż komedja ta osiągnęła największą ilość przedstawień w teatrach europejskich. Główne role grają pp. Lozińska, Poleska, Czarnowski, Rygier, Helski-Kowalski, oraz prawie cały zespół Teatru Małego. Ostatnie przedstawienia „Urwisa“ odbędzie się wobec tego nieodwołalnie w niedzielę.

— **„Zygfryd“,** wspaniały dramat muzyczny, Wagnera zostanie wznowiony w końcu przyszłego tygodnia na scenie Teatru Wielkiego, w opracowaniu muzycznem p. Milana **Zuny,** z występem tenora bohaterskiego Marcelego Sowilskiego.

Mówią, że...

odbyło się już kilka balów, na których niezbył jednak było wesoło.

— — — — — — — — — —

na jednym bardzo eleganckim balu było zaledwie kilkadziesiąt osób, wypito przez całą noc jedną flaszkę wina, kilka kieliszków wódki i kilkanaście szklanek herbaty. Stroje jakoś dziwnie leżały na tancerzach, tak, iż ktoś dowcipnie zauważył, że jest to prawdziwie „taniec szkieletów“. Byli to urzędnicy... Panie jednak miały ładne toalety. Trudno, na to już rady niema!... Równocześnie odbył się bal piekarzy i rzeźników. Strugami lało się piwo, wódka, wino, tłok był ogromny, odbyt miały nawet drogie kwiaty! Rozprawiano o dziadach — urzędnikach, którym się zachciewa balów. a krzyczą na drożyznę.

Karnawał więc tegoroczny będzie miał zupełnie inne oblicze: najskoczniej będzie tańczyła bieda urzędnicza z nędzą inteligencji a przewodzić im będzie pomysłowa drożyzna. Kto pójdzie na ten bal, wiemy i dlatego tak nam... wesoło... rrr.

—oo—

— **Z kroniki żałobnej.** Kierownika literackiego teatrów miejskich, cenionego poetę i literata p. **Józefa Jedlicza** spotkał cios dotkliwy i bolesny. Onegdaj wieczorem zmarł 20-letni syn jego, Daniel, po długiej chorobie. Rodzicom i rodzeństwu wyrażamy serdeczne współczucie.

— **W sprawie stypendjów akademickich,** komunikuje nam Rektorat tut. Politechniki. Konferencja Rektorów Wyższych Uczelni, zebrana w Warszawie w dniach 12 i 13 b. m. poświęciła wyjątkową uwagę **palącej sprawie stypendjów dla młodzieży akademickiej** i zdołała uzyskać ze strony czynników miarodajnych przyrzeczenie, że stypendja akademickie, acz zredukowane, (do 88% — Red.), **będą jednak nadal młodzieży wypłacane.** Młodzież i społeczeństwo przyjmą zapewne ze szczerem zadowoleniem wiadomość o wysoce życzliwem stanowisku w tej sprawie p. Ministra St. Grabskiego.

— **Małopolskie Tow. Ogrodnicze we Lwowie** urządza dnia 24 b. m. w sali Tow. Gospodarskiego, Kopernika 20, o godz. 17, zwyczajne miesięczne zebranie połączone z odczytem p. T. **Grochowskiego:** „O rozmnażaniu roślin“. Po odczycie losowanie kwiatów. Wstęp wolny.

— **Z Polskiego Towarzystwa Filologicznego we Lwowie.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę 16 b. m., o godz. 18, w sali VII na Uniwersytecie, przy ul. Mikołaja, I. p. Porządek dzienny: 1) Prof. Konstanty **Chyliński:** Komunikaty. 2) Dr. Artur **Rappaport:** Liwjusz w Polsce.

— **43 nowych doktorów.** W miesiącu grudniu 1925 otrzymali na Uniwersytecie Jana Kazimierza stopień doktorów **prawa 6, filozofii 4, teologji 2, medycyny 31.**

— **Opłaty metrykalne.** Sejmowa komisja administracyjna uchwaliła w 3 czytaniu projekt ustawy o języku urzędowym i opłatach w urzędach stanu cywilnego. Językiem urzędowym będzie wyłącznie **język polski.** Opłaty od metryk wynosić będą 2 zł., a za wyciągi metrykalne 50 gr.

— **Komitet Obywatelski Polek** (Liga Kobiet) zawiadamia, że zebranie wydziału odbywać będzie w prowadzonej przez siebie **Ochronce im. J. Piłsudskiego** ul. Jabłonowskich 7, w kancelarji, w piątki o godzinie 6-tej wieczorem.

— **Bibljoteka urzędników i funkc. skarbowych** w lokalu Inspektoratu skarbowego V., plac Cłowy, II. p. zawiadamia, że wpisowe wynosi 50 groszy, wkładka miesięczna 1 zł. — Członkowie korzystają z ulg w kinie, teatrze i łaźni.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

—oo—

— **„Chór drukarzy“,** pod batutą Wp. Antoniego Kinalskiego, odśpiewa kolendy w kościele OO. Jezuitów, w niedzielę, 17 b. m., o godzinie 11-tej przed południem.

— **Niespodzianka!** Opłata za używanie telefonów ma być uiszczoną **do 14 każdego miesiąca.** W tym miesiącu Spółka Telefoniczna swym abonentom zrobiła niespodziankę, wyłączając nagle telefon wszystkim zalegającym z opłatą, a nawet niektórym bankom. Ścisłość w tym wypadku jest niesłychaną tem bardziej, skoro się zważy, że **telefon nie zawsze funkcjonuje z całą ścisłością.**

— **Zarząd Powsz. wykładów uniwersyteckich i politechnicznych** zorganizował cykl wykładów na temat „Doktryna ewolucji“. Odbędą się następujące wykłady: Niedziela 17 bm.: Prof. dr. B. Fuliński: Doktryna ewolucji. Poniedziałek 18 bm. prof. dr. B. Fuliński: Prawo Mendla. Środa 20 bm. prof. dr. Szymkiewicz: Mechanizm ewolucji. Sobota 23 bm. dr. G. Poluszyński: Dziedziczność cech nabytych Niedziela 24 bm. prof. dr. St. Kulczyński: Rozwój świata roślinnego. Środa 27 stycznia prof. dr. L. Bykowski: Ewolucjonizm w świetle liczb. Sobota 30 bm. ks. doc. dr. B. Rosiński: Dziedziczność u człowieka. — Większość wykładów ilustrowana będzie przeźroczami. Wykłady odbywać się będą w sali Kopernika, Uniwersytet, ul. Marszałkowska, I. p. Początek odczytów w dnie powszednie o godz. 19 (7-mej), a w niedziele o godz. 17 (5-tej). Bilety po 50 gr., dla młodzieży po 30 groszy.

Raut Studentek. Koło Studentek Wyższych Uczelni, w tym roku zamiast balu reprezentacyjnego, urządzi raut 7. lutego w salach „Ogniska Oficerskiego“. Bale i rauty urządzane tradycyjnie przez Studentki W. U., wspomnienia miłej, a wykwintnej zabawy; dlatego Koło Studentek urządza raut, chcąc utrwalić opinję swoich imprez, bez narażania na koszta, jakie za sobą pociągają bale reprezentacyjne. 1 78

— **„Bal pokojówek“ w „Ognisku“ drukarzy** — Piekarska 18. Przepiękny i swojski ten wodewil Krumłowskiego, ozdobiony licznemi, wdzięcznemi melodjami, ewolucjami tanecznemi oraz aktualnemi kupletami w akcie 3-cim — ściągał już niejednokrotnie rzesze widzów. Ostatnim razem spóźniona publiczność z przykrością odchodziła od kasy bez biletów. Koło dramatyczne drukarzy lwowskich, — pragnąc umożliwić wszystkim ujrzenie tego arcywesołego wodewilu, granego z werwą i humorem pod reżyserją p. J. Frączka — powtarza go w niedzielę, 17 b. m., o godzinie 7-mej wieczór, po cenach miejsc zwykłych. — Bilety wcześniej do nabycia w kantynie Stow., w podwórzu

— **Jonas Sprecher,** właściciel „drapacza chmur“ przy pl. Marjackim, popadł znowu w konflikt z **wszystkimi lokatorami** i rozpoczął nową serję procesów. Sprecher już wsławił się swoimi procesami, które kontynuuje bez przerwy od r. 1921.

— **Zmniejszenie ruchu kolejowego.** Z dniem 20 stycznia br. wstrzymuje się na linji **Jeziorany - Mizocz** bieg pociągów mięszanych Nr. 5071 (odjazd z Mizocza 5.00) oraz Nr. 5080) przyjazd do Mizocza 10.20).

NEKROLOGJA.

†

Daniel Jedlicz Kapuścieński

maturzysta gimnazjalny

urodzony 8. czerwca 1906 po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł 14 stycznia 1926. we Lwowie, opatrzony św. Sakramentami.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 17. stycznia 1926 o godz. 12-ej w południe z domu przy ul. Mochnackiego l. 10.

Nabożeństwo żałobne w poniedziałek 18. stycznia o g. 8·30 w kościele św. Mikołaja.

1080 RODZICE i RODZEŃSTWO

Co się stało w mieście?

— **Nocna strzelanina na ulicach miasta.** W nocy z 14 na 15 b. m. o godz. 1 posterunkowi p.p. Józef **Kocur** i władysław **Szymkowicz** zauważyli czterech podejrzanych osobników w chwili, gdy ci **wybiegli chyłkiem** z podwórza Zakładu Ochrony Dzieci przy ul. Żółkiewskiej l. 102. Posterunkowi przekonani, że mężczyzni ci wracają z złodziejskie wyprawy, rzucili się za nimi w pogoń. W czasie pościgu jeden ze złoczyńców **strzelił dwukrotnie** w kierunku ścigających. Oba strzały na szczęście chybiły. Wówczas post. Kocur dobył również rewolweru i **strzelił** za uciekającymi, również **bez skutku.** Złodzieje ostatecznie znikli w ciemnościach nocy.

— **Aresztowano** Joachima Ehrlicha i Michalinę Piotrów za kradzież Mendla Schrocka poszukiwanego przez policję w Drohobyczu za kradzież i sprzeniewierzenie, Stefana Hrycyszyna zam. w Bogdanówce i Michała Waczuła zam. przy ul. Isakowicza za opilstwo i awantury.

— **Kradzieże i włamania.** Do tow. „Eshape“ przy ul. Akademickiej włamali się ubiegłej nocy nieznani złodzieje, którzy **rozbili kasę** i skradli znaczną gotówkę; w nocy z 13 na 14 b. m. włamali się nieznani złodzieje do **sklepu aprowizacyjnego** przy ul. św. Marcina 35 i skradli większą ilość towarów spożywczych wartości 350 zł.; w związku z tą kradzieżą aresztowano Aleks. **Stecyka,** zam. w tej realności, jako podejrzanego o udział w niej.

— **Wskutek wycieńczenia zemdlała** wczoraj na ulicy Hetmańskiej Natalia **Gryniewicz,** bez zajęcia i stałego zamieszkania. Zawezwane pogotowie odwiozło ją do szpitala.

— **Okradzenie kasy gminnej w Bełzcu.** Kazimierz Bugno, kasjer gminny w Bełzcu, doniósł tamtejszemu posterunkowi P. P., że z kasy skradziono mu **4000 zł.** Wdrożone dochodzenia ustaliły, że kradzież dokonał **szwagier p. Bugny,** mieszkający u niego, Jerzy Patynka, którego też aresztowano.

—oo—

— **Niedzielne popularne wykłady hygieniczne.** W niedzielę 17 stycznia w kinoteatrze „Marysienka“ (pl. Smolki) o godz. 11 przedpoł. wygłosi inż. prof. Ignacy Drexler II. część wykładu pt. „Hygjena życia miejskiego“, ilustrowany licznemi przeźroczami.

— **Uniwersytet Ludowy urządza** w niedzielę 17 b. m. o godz. 11-ej w sali kina „Kopernik“ poranek kinematograficzny, na którym wyświetli się wielki dramat krwi i łez p. t. „Cierpienia biednej sieroty“, oraz jako uzupełnienie: „Otwarcie VIII Olimpjady w Paryżu“ i match footbalowy Polska—Węgry.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

* **O podatek majątkowy.** Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatku majątkowego, że przypadającą należność winni wpłacić do kasy skarbowej **w bieżącym miesiącu.** Opieszali płatnicy narażają się na egzekucje i koszty, związane z egzekucją.

* **Sprzedaż akcji Banku drezdeńskiego do Ameryki.** Część akcji Banku drezdeńskiego na sumę przeszło 4 milj. mk. sprzedana została nowojorskiej firmie bankowej Halgarten & Co. i Lehmann Brothers celem ulokowania ich u kapitalistów amerykańskich. Akcje sprzedane zostały po kursie dziennym.

KRYZYS NIEMIECKIEGO PRZEMYSŁU TEKSTYLNEGO.

Kryzys przemysłu włókienniczego w Niemczech z powodu braku zbytu trwa w dalszym ciągu, a nawet **pogorszył się** w ostatnich tygodniach dosyć znacznie. Nawet w przemyśle bawełnianym, który cieszył się dotąd dobrą konjunkturą, nowe zlecenia ograniczyły się do minimum, wskutek czego **fabryki zastanawiają pracę,** aczkolwiek niektóre fabryki mają na najbliższe tygodnie wiele zleceń. Nawet zniżka cen nie przyczyniła się do ożywienia zbytu. Podobnie też przedstawia się sytuacja i **w przemyśle wełnianym.** Jedynie **fabryki jedwabiu i jedwabiu sztucznego wykazują pewien obrót.** Wobec jednak **znacznej zniżki cen branży konfekcyjnej** zyski kupców są bardzo nieznaczne. Obrót zmniejszył się w stosunku do roku poprzedniego o 25 do 50 proc., mimo, że ilość kupujących tylko bardzo nieznacznie się zmniejszyła.

* **Obroty moskiewskiej giełdy towarowej** w grudniu zmniejszyły się w stosunku do listopada 1925 r. o 28.5 proc. i wynosiły 285 milj. rubli. Ożywiony był popyt **na rynku metalowym,** tak, że obroty zwiększyły się w stosunku do listopada o 31 procent. Zwiększenie obrotu zanotowano także na rynku towarów tekstylnych, natomiast w innych branżach, w szczególności w branży towarów kolonialnych panował zupełny zastój.

GIEŁDA LWOWSKA.

Obroty akcjami średnie.

Nieco liczniej kupowano dzisiaj Chodorów, Gazolinę (bez kuponu po 40 gr.) i Oikos. Kursa cokolwiek osłabiły się. Akcje handlowe bez odbiorców.

Dla akcji bankowych zapotrzebowanie bardzo skromne. Tendencja niejednolita. Usposobienie spokojne.

Kotowane: Przemysłowy 0.09. Pokred 0.03. Chodorów 5.90, 5.80, 5.95, 5.85. Gazolina 0.90, 0.95, 0.80, 0.85. Oikos 0.75, 0.80, 0.85, 0.70 Sierszą G. 1.75, 1.80. Tesp 3.25.

TYGODNIOWE SPRAWOZDANIE GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Tydzień bieżący obfitował w dużą ilość transakcji. Specjalnie interesowano się pszenicą, owsem i jęczmieniem. Duże zapotrzebowanie na eksportową pszenicę czerwoną.

Ogólny obrót przeszło 700 tonn.

Ceny naogół utrzymane, jedynie pszenica i owies podrożały.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ożywione obroty w pszenicy eksportowej nadal na giełdzie i poza giełdą. Ogólny obrót około 350 tonn. Skromne obroty w jęczmieniu i owsie. Za węgierskiemi otrębami pszennemi (Dunst) od dłuższego czasu na składzie we Lwowie płacą po 16.80. Inne ceny naogół w ramach dotychczasowych notowań.

Tendencja utrzymana — usposobienie bardzo ożywione.

Pszenica biała 32 — 34 zł. Pszenica czerwona 35 — 38 zł. Żyto 21 — 22 zł. Jęczmień browarn. 21 — 22 zł. Jęczmień pastewny 17 — 18 zł. Owies 21 — 22 zł. — Ceny szacunkowe prócz czerwonej pszenicy.

Impresario Breitbarta oszustem.

Lwów, 16 stycznia.

Dawid Hilenbrand, zam. przy ul. Leona Sapiehy l. 35, zgłosił się wczoraj w Ekspozyturze policji śledczej z doniesieniem o oszustwo przeciw Jakóbowi Ellebergerowi, zam. przy ul. Na Bajkach l. 9.

W połowie listopada z. r. zgłosił się do Hilebranda jakiś mężczyzna, który przedstawił się jako „impresarjo" Gustawa Breitbarta, brata zmarłego „króla żelaza" Zygmunta Breitbarta i zaproponował mu „interes".

Hilebrand miał wydać na rozjazdy z Breitbartem 100 dolarów za co miał otrzymywać stale 25 procent zysku z każdego widowiska.

Przy podpisywaniu umowy Hilebrand dowiedział się, iż impressarjo ów nazywa się Jakób Ellenberger. Gdy umowa została zawarta Hilebrand złożył Breitbartowi 30 dolarów tytułem kaucji, resztę zaś tj. 70 dolarów wręczył Ellenbergerowi na koszta połączone z urządzaniem widowisk.

I oto impressarjo kwotę tę sprzeniewierzył, poczem zwrócił się do Hilebranda po nowy zapas pieniędzy. Hilebrand zaskoczony tem żądaniem począł badać przedłożone rachunki i stwierdził, że są zmyślone.

Zerwał więc z Ellenbergerem umowę i zwrócił się do policji z doniesieniem o oszustwo.

Policja przekazała sprawę tę sądowi karnemu we Lwowie.

——oo——

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Wiedeń (530). Godz. 19.00. Wieczór Beethovenowski. Godz. 20.15. Rozkaz księżniczki, operetka.

Berlin (505). Godz. 20.30 Wieczór rozmaitości.

Rzym (425). Koncert wokalno-instrumentalny.

Tuluza (441). Godz. 22.00. Koncert galowy.

Zurych (515). Godz. 20.45. Dookoła Europy. Przenoszenie transmisji stacji europejskich.

Budapeszt (546). Godz. 20.30. Koncert Tow. madrygałowego.

Praga (385). Godz. 20.00. Koncert lekkiej muzyki.

Wrocław (418). Godz. 20.10. Koncert kwartetu męskiego. Pieśni ludowe.

Warszawa (380). Godz. 18.00. Pieśni operetkowe i muzyka taneczna.

Do odbioru powyższych stacji dostarcza aparaty radjowe tanio firma „Kinofot", Lwów, ul. 3-go Maja 11 a.

KURJER LOTNICZY.

Podróże powietrzne a bezpieczeństwo.

Lwów, 16 stycznia.

Od uruchomienia pierwszej linji komunikacji powietrznej w Polsce t. j. od września 1922 roku, aż do dnia dzisiejszego **nie zdarzył się na naszych linjach** ani jeden nieszczęśliwy **wypadek,** któryby spowodował **śmierć pasażerów.**

Cztery lata bez nieszczęśliwych wypadków, czyż może taką statystyką poszczycić się **kolejnictwo lub automobilizm,** a nawet wszystkie inne nowoczesne środki lokomocji?

A jednak chociaż z każdym dniem wzrasta liczba osób podróżujących drogami powietrznemi, wielu — a nawet **większość drży na samą myśl zaglądnięcia do samolotu.**

Przyzwyczajenie — ta druga **natura,** — a tem samem pierwszy **wróg,** ale po kilku latach najlepszy już popularyzator nowości, niewątpliwie w przeciągu kilku najbliższych lat zmieni sposób myślenia społeczeństwa i innemi oczami każe nam patrzeć na gościńce powietrzne i mechaniczne ptaki. Niedalekim jest dzień, kiedy **kolej służyć będzie wyłącznie do przewozu na krótkich przestrzeniach,** gdyż nikomu nie będzie się chciało całe dnie lub noce poświęcać na nużące podróże w dusznych wagonach, skoro będą mogli odbyć tę samą drogę **pięciokrotnie** prędzej i wygodniej.

Statystyki stwierdzają, iż **przyrost** nowych pasażerów jest znacznie **niższy, niż powtarzanie podróży** przez tych, którzy już raz spróbowali „powierzyć swe życie" ptakom mechanicznym. Potwierdza to, iż przyzwyczaić się trzeba, iż tylko **przyzwyczajenie** pozwoli poznać i ocenić korzyści wynikające z komunikacji powietrznej.

Cztery lata próby powinny być dostatecznym powodem dla pozostałej — tej mniej „odważnej" — części społeczeństwa, że **komunikacja powietrzna jest zupełnie bezpieczna.**

Czytelnik tego artykułu zapytać się może, wszystko to pięknie, ale wobec tego **dlaczego niemal co tydzień słyszy się o nowych katastrofach lotniczych?** Co kilka dni przecież są świeże ofiary.

Zdanie powyższe pochodzi stąd, że społeczeństwo wogóle **zanadto pobieżnie** traktuje zagadnienia lotnictwa, nie rozróżnia dwóch zasadniczych grup samolotów: **komunikacyjnych i wojskowych, względnie sportowych.** Umysł nasz lepiej przyswaja sobie sensacyjne szczegóły katastrof niż suche cyfry statystyk. A tymczasem wystarczy tylko sprawdzić, że **katastrofy,** gdzie ludzie się rozbijaą, miały miejsca **wyłącznie z samolotami wojskowemi** względnie sportowemi, podczas, gdy lotnictwo komunikacyjne polskie przez cały czas swej działalności nie miało ani jednego **nieszczęśliwego wypadku,** któryby spowodował śmierć pasażerów. Skąd ta zasadnicza różnica bezpieczeństwa? I znów odpowiedź prosta: bo samolot wojskowy czy sportowy musi wykonywać różnego rodzaju ewolucje i inne karkołomności, podczas gdy samolot pasażerski solidniej zresztą wykonany ma na celu spokojny i bezpieczny lot.

AKTYWNOŚĆ LOTNICTWA FRANCUSKIEGO.

Według dokładnych danych statystycznych, wojskowe lotnictwo francuskie może się poszczycić niebyle jakim rekordem. Otóż w roku 1925 wojskowi lotnicy francuscy przeżyli w powietrzu **172.000 godzin,** przelatując w tym czasie przeszło **25 miljonów kilometrów,** czyli przeszło **645 obwodów ziemi.** — Ciekawi jesteśmy polskiej statystyki.

Scena i ekran.

Opera katowicka w Krakowie. Opera katowicka pod batutą p. Zdzisława Górzyńskiego bawi w Krakowie na gościnnych występach. Dotychczas odegrano „Cyganerję" i „Carmen". Krytyka krakowska wyraża się o operze katowickiej z wielkim uznaniem.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30.

Sobota 16 stycznia 1926.

WZNOWIENIE

Zamarłe oczy

Dramat muzyczny w 1 akcie z prologiem Eugeniusza d'Alberta. Słowa N. H. Ewersa i M. Henry'ego. Przekład Ignacego Ziółkowskiego

I. PROLOG.

DOBRY PASTERZ

Pasterz	Kwiatkowski
Żeniec	Martini
Pastuszek	Popowiczówna

Chór żeńców

ZAMARŁE OCZY

Arcesjus, pełnomocnik senatu rzymskiego w Jerozolimie	Cyganik
Myrtocle, jego żona, koryntyjka	Platówna
Aureljus Galba, centurjon rzymski przyjac. Arcesjusa	Łowczyński
Arsinoe, niewolnica Myrtocle, greczynka	Lipowska
Marja z Magdali	Green-Skazowa
Ktesiphar Egipski, lekarz szarlatan	Hlady
Rebeka (niewiasty hebrejskie)	Kopaczyński
Rut (niewiasty hebrejskie)	Ostrowska
Ester (niewiasty hebrejskie)	Hinglerówna
Sara (niewiasty hebrejskie)	Brzeska
Niewiasta chroma	* * *
Stary hebrajczyk	Jeleński
Hebrajczycy	* * * Szymański * * *

Kapelmistrz: **Józef Lehrer**

——oo——

TEATR NOWOŚCI.

Ceny zniżone.

Początek o godz. 7·30.

Sobota 16 stycznia 1926.

Swierszcz za kominem

Cztery akty z powieści Karola Dickensa

OSOBY:

Słowo od autora wypowie — Lech Stępowski

Dżon Piribingl woźnica	Rasiński
Mary Piribingl jego żona	Hańska
Tekiton, handlarz zabawek	Lochman
Kaleb Plemmer, majster	Zabielski
Berta, jego córka	Ładosiówna
Obcy Pan	Peliński
Pani Fildyng	Pillerowa
Mey, jej córka	Żelichowska
Tilly, służąca	Kwiatkiewiczowa
Elf, świerszcz	Grębska
Służący Tekitona	Przystawski

Ilustracja muzyczna M. Rogowskiego.

Reżyser: Gustaw Rasiński.

KURJER SPORTOWY.

HOCKEY POLSKI GODNIE BRONI SWYCH BARW.

Reprezentujący Polskę **na mistrzostwach Europy** w Davos, najmłodszy z naszych sportów — hockey, **barw swoich broni w sposób tak godny,** że należy życzyć równych powodzeń wszystkim innym gałęziom sportu, nie wyłączając nawet piłki nożnej. Najmłodszy ze sportów przynosi nam na razie jedynie **honorowe wyniki,** co każe polskiemu hockeyowi rokować najwspanialszą przyszłość.

Drugiego dnia zawodów, w meczu o mistrzostwo Europy, **Polska uległa Francji 2:1 (1:1).**

Szczegóły tego meczu, które obecnie nas doszły, donoszą, że wynik ten nadzwyczaj dla nas zaszczytny jest zasługą nader ambitnej i kombinacyjnie stojącej bez zarzutu **gry naszej drużyny.** Drużyna polska spotkała się po tym meczu z **ogólnem uznaniem.** Bohaterem dnia był **Tupalski, zdobywca bramki.** Francja grała bardzo ładnie i, jak mówią, miała swój dzień.

Trzeciego dnia zawodów nasza reprezentacja sprawiła wszystkim najradośniejszą niespodziankę, jaką bezsprzecznie był wynik meczu **Austrja - Polska 2:1 (0:1).** Do przerwy prowadziła Polska 1:0, z bramki zdobytej przez Tupalskiego. Dopiero w drugiej połowie udało się niestrudzonemu kanadyjczykowi Vatsonowi. Wynik ten po ostatniej klęsce 13:1, jaką ponieśliśmy z Austrją, jest dowodem, jak hockey polski siedmiomilowemi krokami idzie naprzód. Inne wyniki z Davos: Czechosłowacja - Hiszpanja 9:2, Szwajcarja - Anglja 5:4. Szwajcarja uzyskała zwycięstwo dopiero po dwukrotnem przedłużeniu gry.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Ze świata.

+ **Samobójstwo księcia.** Na zamku swoim w Judenburgu koło Gracu zastrzelił się 10 b. m. 25-cioletni książę Aleksander **Liechtenstein.** W niedzielę jeszcze był na balu — wróciwszy do domu odebrał sobie życie. Był to syn generała, Fryderyka Liechtensteina, b. austr. attache wojskowego w Londynie.

+ **Zamordowanie jubilera.** W Ludwigshafen w Niemczech zastrzelił wydalony pomocnik zegarmistrzowski swego pryncypała jubilera Karola Sidlina, a jego żonę postrzelił. Uczynił to z zemsty za wydalenie, poczem odebrał sobie życie.

—oo—

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel.29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.